

NASZE ZDROJE

NASZA TURYSTYKA

Oficjalny Organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

oraz

Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców w Krynicy

Całoroczne pismo ilustrowane poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych, pod kierownictwem Związkowego Komitetu redakcyjnego

wychodzi

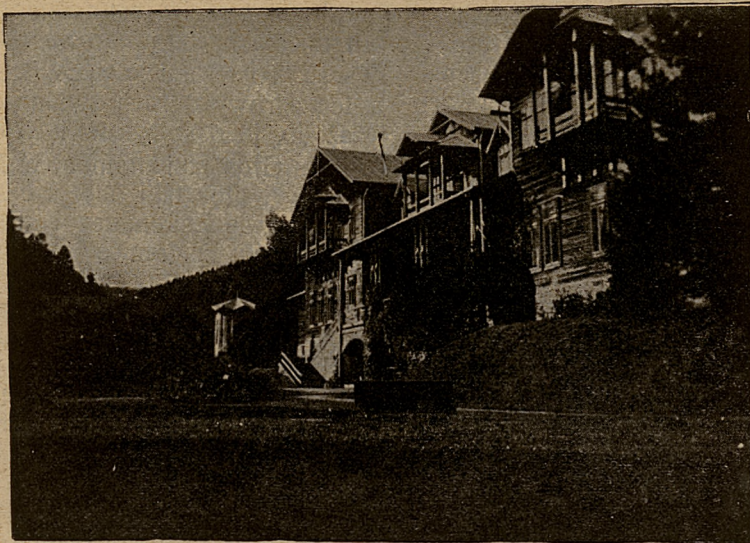
co tygodnia w sezonie od 15 maja do 1 października, dwa razy miesięcznie od 1 paźdz. do 1 maja pod kier. Komitetu Związkowego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr Juliusz Bandrowski

Główne Biuro Redakcji: Lwów ul. Romanowicza 9.

Telefonu Nr. 895.



Rymanów-Zdrój: Dworzec gościnny.

Ceny abonamentu:

Całorocznie: (sezon zimowy i letni) 8 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Miesięcznie 1 koronę.

Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedynczy 20 hal.

Ceny ogłoszeń:

Adresowe ogłoszenia dla lekarzy zdrojowych: na cały letni sezon kąpielowy 35 Kor., — na cały rok 50 Kor. (wraz z bezpłatnym abonamentem „Naszych Zdrojów“).

Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 5 Kor. — $\frac{1}{8}$ str. 10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.).

Na tytułowych okładkach (zewnątrznych) ceny podwójne.

Dla firm obcych ceny trzykrotnie wyższe. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i księgarnie polskie i zagraniczne, jakoteż Administracja tyg. „Nasze Zdroje“ Lwów, ul. Romanowicza 9.

Przedruk treści tego czasopisma dozwolony jedynie przy dokładnem podaniu źródła.

O sfracone miliardy polskie.

Wielce zasłużone w obronie przemysłu polskiego czasopismo „Bojkot“, organ Twa bojkotu towarów pruskich, działającego od szeregu lat pod światłem przewodnictwem radcy dworu Prof. Dr. Rydygiera, zamieściło w Nrze 6. z d. 1. czerwca b. r., godzien powszechnej uwagi artykuł, który w szeregu tylu innych z naszej prasy przytaczamy tu w dosłownem brzmieniu:

„Ani przepadłe różnemi czasy Skarbowi Koronnemu polskiemu należytości, a wśród tych i osławione „sumy neapolitańskie“, ani wszelkie rozbirowe i porozbirowe grabieże przymusowe, nie zubożyły narodu polskiego tak dotkliwie, jak sprzedawczykostwo.

Zakorzenione w Rzeczypospolitej przez haniebnych jurgistników obcych potencji pokutuje ku niesławie imienia polskiego niestety jeszcze do dziś dnia pod różnemi postaciami, wśród których nie masz gradacji pod względem ciężkiej za nie odpowiedzialności przed sądem opinii ogółu.

Tak samo bowiem popełnia zbrodnię ten Polak, który zubaża naród dobrowolnie, sprzedając szmat ziemi czy to pruskiej komisji kolonizacyjnej, czy rosyjskiemu Bankowi włościańskiemu, jak ten, który wszelkimi innymi sposobami umniejsza narodowy nasz stan posiadania, oddając dobrowolnie grosz polski naszym wrogom, w zamian za to wszystko, w co obfituje kraj ojczysty.

Stąd to w olbrzymiej całości miliony jeśli nie miliardy grosza polskiego, traconego od wieków bezpowrotnie na wszystkie artykuły od potrzeb codziennego życia począwszy, a skończywszy na produktach komfortu i zbytku.

Czyż je tu wymieniać trzeba?

Czyż nadażyć może największa czujność narodowa z poświęceniem za złoczyńcami, którzy przeróżnymi szlakami, bądź to wysyłają, bądź osobiście wywożą chyłkiem mienie polskie za granicę, popełniając naraz dwie zbrodnie: zubożenia własnej ojczyzny i wzbogacania jej wrogów!

A na tym nieskończonym indeksie strat narodowych zapisało się od wieków równie milionowemi sumami sprzedawczykostwo innego rodzaju, upozorowane przeróżnymi względami, legalizowane nawet niejednokrotnie rzekomą lekarską racją stanu, pod hasłem „salus aegroti suprema lex“.

Jest to bezkrytycznie i bezkarnie dotąd uprawiane sprzedawczykostwo narodowego zdrowia drogą corocznego eksportu zagranicę nie już zdrowego ludu roboczego, ale tych dziesiątek tysięcy chorych z całej Polski, wysyłanych zagranicę po słońce, po powietrze, po wody mineralne, czego wszystkiego mamy pod dostatkiem u siebie, na przebogatych ziemiach polskich, od pobrzeży morskich Połogi, aż po Tatry i Karpaty.

Nieszczęsne to coroczne wychodźstwo, zapoczątkowane jeszcze przez Władysława IV. i królową Marysieńkę, a dalej uprawiane przez Sasów, skwapliwie naśladowane przez wielmożów i wszelkiego stopnia szlachtę, bałwochwalczo swego czasu protegowane przez bezkrytycznych lekarzy, stało się modą, a później nałogiem i corocznym haraczem milionów na rzecz zagranicy. W ciągu trzech wieków, snadnie obliczyć można ten haracz na miliardowe straty mienia narodowego, wliczając w to złączony z tem import zagranicznych wód mineralnych, dziś jeszcze kosztujący samą Galicję przeszło 7 milionów koron, zaś całą Polskę przeszło 30 milionów corocznie.

Trudną do zdobycia statystykę tego corocznego eksportu grosza polskiego do badań zagranicznych, a specjalnie niemieckich, oświeiliły już pierwsze obliczenia frekwencji na podstawie urzędowych list gości, zestawione swego czasu przez tyg. „Zdrój Ciechociński“ w Król. Pol., a ostatnio przez kraj. Związek zdrojowisk w oficjalnym jego organie „Nasze Zdroje“.

Cyfry te, wprost zastraszające, demaskują to nałogowe sprzedawczykostwo narodowego zdrowia, nie dające się w tak masowem wychodźstwie corocznem usprawiedliwić ani istotną potrzebą, ani, co ciekawsze, osiąganymi tam w poprawie zdrowia wynikami, te bowiem nietylko że nie przewyższają w niczem wyników podobnych, osiąganych w rodzimych zdrojowiskach, sanatorjach, czy uzdrowiskach, ale przeciwnie i przeważnie są od nich gorsze.

Z drugiej zaś strony trudno wprost przypuścić, by stan zdrowotny Polaków był corocznie tak dalece podkopany i wy-

czepany, aby wymagał masowego wychodźstwa konieczne za granicę, a specjalnie do Niemiec, nie różniących się od naszej ojczyzny, ani klimatem, ani słońcem, ani powietrzem.

A jednak skoro na dobro poszczególnych badań zagranicznych przypadają corocznie milionowe sumy grosza polskiego, jak to wykazują obliczenia z roku 1908 kilku większych zdrojowisk ($1\frac{1}{2}$ miliona na Nauheim, 1,200.000 na Kudowę, 1,000.000 na Francesbad, 7—8 milionów na Sopoty), to nie trudno w przybliżeniu wyobrazić sobie wysokość dorocznego eksportu, obliczonego na wszystkie inne bady, których jest legion, a w których nigdzie nie brakowało nigdy i nie brakuje do dziś dnia Polaków.

Więc zapytać się godzi, jakimże prawem możemy narzekać na skromniejsze uposażenie naszych zdrojowisk, skoro przez 300 blisko lat złożywszy miljarde na zagraniczne „bady“, ledwie jałmużną najuboższych podtrzymujemy nasze własne? Jakimże prawem z grymasem wielkopańskiego lekceważenia odsądza się ojczyźne zdrojowiska i ich wody od wszelkiej wartości, skoro się tak ciężko wobec nich zawiniło brakiem ich poznania, ocenienia i poparcia?

Jakiem prawem narzeka się na ich niedostatki komunikacyjne, urządzenia lecznicze, mieszkaniowe i t. p., skoro wybrańcy narodu, posłowie, nie poczuwali się do ich rzecznictwa wobec władz rządowych czy krajowych wówczas, gdy w Radzie państwa, czy w rządzie centralnym zapadały decyzje wszelkiego rodzaju pomocy i poparcia dla Karlsbadów, Francesbadów, Meranów i t. p. Dlaczego wielmoże nasi, choćby w zamian za wywołane przez się miliony dla badań zagranicznych, nie postarali się choćby o kredyty inwestycyjne dla rodzimych zdrojowisk? Dlaczego widząc od lat dziesiątek urządzenia kanalizacyjne w badach zagranicznych nie uznali zdrojowisk krajowych jako godnych, podobnych nieodzownych wyposażań?

Tę niewyczerpaną litanię zapytań o przyczynę złego przerwał założony we Lwowie przed trzema laty Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, przerwał nie słowem, a śmiało zapoczątkowanym czynem ich odrodzenia, podjętym mężnie, prowadzonym wytrwale, wyręczając w ten kraj i jego najwyższą władzę samorządu, Wydział krajowy, w zastępstwie którego spełnia dziś Związek ciężkie obowiązki, jakby specjalny departament zdrojowisk i uzdrowisk. Wydane świeżo sprawozdanie Związku za r. 1911 i 1912 wykazuje bogaty i chlubny plon tej ciężkiej obywatelskiej pracy we wszystkich jej dziedzinach. Zdrojowiska nasze podnoszą się dzięki opiece Związku pod każdym względem, publiczność wśród sezonów kąpielowych ma w Związku czujnego orędownika i rzecznika, a tak samo mają go i zdrojowiska same wobec władz rządowych i krajowych. Zwiększyła się i rozszerzyła konsumpcja wód mineralnych, otworzyły się dla nich nowe, handlowo zorganizowane rynki zbytu w zaborach, wreszcie planowo obmyślane uprzemysłowienie całego naszego zdrojownictwa, oparte na silnej podstawie, zakładanego przez Związek Akcyjnego Banku zdrojowisk, otworzy nową dla nich erę świetnego rozwoju.

W ten sposób podjęta przez Związek żmudna praca dla podźwignięcia nowej, zapoznawanej dotąd, gałęzi przemysłu krajowego, a przysporzenia społeczeństwu nowych, niewyży-skanych źródeł dochodu i dobrobytu, przybrała samą siłą rzeczy charakter walki ekonomicznej, prowadzonej na dwa fronty t. j. z jednej strony przeciw przemożnej konkurencji zdrojownictwa zagranicznego, a specjalnie niemieckiego, zaś z drugiej strony przeciw popierającym je dotąd warstwom społeczeństwa naszego, a wśród nich i przeciw wielu lekarzom, nie dość uświadomionym o wartości leczniczej naszego zdrojownictwa, a także o ciążyących na nich obowiązkach wobec społeczeństwa i kraju.

Żmudna ta praca Związku, prowadzona niemal po misjonarsku czy to drogą objazdowych wykładów i wystaw okólnych po zdrojowiskach, czy to drogą publicznych wykładów uniwersyteckich po miastach i miasteczkach kraju, czy przez wewnątrz zorganizowane sekcje naukowe: balneolekarską, balneotechniczną, przemysłową, turystyczną a nawet gospodarstwa kobiecego, czy to przez objazdy po głównych miastach Galicji i w zaborach, jak w Warszawie, Kijowie, Wilnie, a nadewszystko drogą wydawnictw, zaś w ich rzędzie najbardziej dziś znanem wydawnictwem znakomicie prowadzonego tygodnika „Nasze Źdroje“ — ogarnia praca ta coraz szersze warstwy społeczeństwa polskiego, oświeca umysły, zbliża je do zdrojownictwa, budzi sumienie publiczne i wywołuje coraz większe uświadomienie, coraz skuteczniejszy odruch przeciw zakorzenionemu sprzedawczykostwu zdrowia i mienia narodowego na rzecz wrogów naszych.

To też od samych podstaw, od ludu roboczego, ogarnia ten zdrowy odruch zwolna wszystkie warstwy społeczeństwa aż do jego szczytów i to na wszystkich ziemiach polskich.

Głos taki podnosi w Nowym Sączu „wiec pozbawionych pracy“, głos taki odezwał się z Warszawy z Kół lekarskich w sprawie Zakopanego, głos taki w sprawie marnotrawnych wyjazdów zagranicę podniósł świeżo równocześnie „Kurier Warszawski“ i „Zdrowie“, organ warsz. Tow. higienicznego a ostatnio głos taki zaznaczył się w zbiorowej petycji w sprawie Zakopanego, podpisanej przez nazwiska arystokratów ducha i krwi, a wniesionej do Marszałka kraju, przez deputację z ks. Pawłem Sapiehą na czele.

Echem tej rozbudzonej opinii rozbrzmiewa też coraz głośniejsze cała prasa polska i to tak samo najpoważniejsze pisma miast stołecznych jak Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna i Kijowa, jak i prowincjonalne w Król. Polskiem i w Galicji („Ziemia Stryjska“, „Pogoń“ i t. d.

Odruch ten znamienity, to nowe memento dla sprzedawczyków i zaprzańców w tej dziedzinie ekonomii narodowej, niech będzie ostrzeżeniem dla jednostek złej woli, lub co gorsza dla tych naganiaczy polskich kuracjuszy do badań zagranicznych, do wód tamtejszych, czyniących to nieraz nawet za miskę soczewicy czy w postaci honorarijów w pieniądzu, lub sztucznych kapłonach styryjskich, nasyłanych lekarzom nawet przez sanatorja niemieckie.

Obowiązującym dziś dla społeczeństwa polskiego hasłem: zerwać z bezmyślnem a krzywdzącem nas hołdowniem ba-



Potąga: Nadmorskie chaty rybackie.

Dr. med. Alfred Kolszewski

ordynuje

w BAD ELSTER

w Królestwie saskiem

willa „APOLLO“ przy Kurhauzie.

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra J. Kołaczковского

w SZCZAWNICY

cały rok otwarty.

Prospekta na żądanie bezpłatnie

Dr. Zygmunt Dymiński

ordynuje przez cały rok

w Wiesbaden

naprzeciw Kochbrunnen

TAUNNSSTRASSE 9.

dom i wodom zagranicznym, a leczyć się w kraju, w rodzimych zdrojowiskach, uzdrowiskach i sanatorjach, rodzinnymi wodami, u lekarzy-rodaków.

O tyle też obowiązkiem jest dziś każdego szukającego porady u naszych lekarzy odeprzeć z całą stanowczością zalecanie badań i wód zagranicznych a natomiast żądać zawsze skierowania go do równowartościowych zdrojowisk i wód krajowych.

Aby zaś tym ostatnim zapewnić należyty rozwój, obowiązkiem dziś powszechnym jest z całą ufnością popierać akcję Związku zdrojowisk nie tylko słowem, ale czynem a specjalnie choćby jedną cegiełkę dorzucić do wielkiego dzieła odbudowy naszych zdrojowisk i uzdrowisk przy pomocy zapoczątkowanego już galicyjskiego Banku zdrojowisk przez rozbranie jego akcji, zapewniających pewną lokatę i dobre oprocentowanie".

Dr. J. B.

DR. ZYGMUNT ASCHKENAZY.

Helioterapia, kąpiel słoneczna.

Wykład w Sekcji balneolekarskiej Związku zdroj. i uzdr.

Jestem pod wrażeniem wykładów naszego badacza, tak cenionego na obu półkulach ziemi. Jak skoro profesorowi Zuberowi i profesorom Godlewskiemu i Opolskiemu z łatwością przychodzi rozświetlić ciemne, tajemne głębie w promieniach ziemi, to nam trudniej podać filtrowi naukowemu działanie i wskazania lecznicze choć widomych promieni słońca. I pomnę na Ikarusa, boję się, czy nie porywasz się z „motyką“. Jednak usprawiedliwić mnie powinna okoliczność, że uzupełniając wszystkie tu omówione działy leczenia tj. fizjoterapii, pokrótce pozwałam sobie przypomnieć niedocenioną u nas najtańszą i najprymitywniejszą a w górach najodpowiedniejszą kąpiel słoneczną, latem i zimą.

Trudność jednak w określeniu wyłącznie działającego promieniowania słońca tkwi w solidarności, w współwplywie czynników, kojarzących się z tem promieniowaniem.

Dziwna zaiste, że przypomina mi się solidarność współpracy naszych trzech sekcji, usprawiedliwiająca godło *viribus unitus fortior* w swojej tendencji, z analogiczną, że tak powiem, solidarnością trzech grup fizjoterapii. I one pokrewne sobie co do reakcji, konkurencyjnie zwalczają nie tylko farmakoterapię, lecz nawet tę metodę usuwania szkodników, która największe święci tryumfy, chirurgię.

Z kolei więc trzecią grupą fizykalnego leczenia jest radioterapia, promieniowanie, trzecim poddziałem tejże, jest helioterapia, w tej zaś mamy połączone trzy współdziałania: powietrzne, świetlne, słoneczne z emanacją radową i być może jonizacją. W kurracji słońcem, działa zarówno powietrze.

Wiadomo, że prototyp promieni słońca jest energiczny.

Wiadomo, że zmysły nasze ześrodkowują działalność energicznej dokonanej pracy faktów fizykalnych, które dostawczy się przez przewody nerwowe do mózgu wywołują tamże wrażenia albo światła, albo głosu, albo czucia. Jeżeli postępująca z daną chyżością cząsteczka eteru doznaje w swojej drodze pewnej przeszkody materjalnej tj. oporu (gazowego czy stałego), to w takim razie przychodzi równocześnie w stan undulacyjny, który pomiędzy temi cząsteczkami eteru odbywa się, a długość tychże fal jest decydującą dla odnośnego koloru światła, a światło jest wrażeniem na nas. Magnetyzm ziemi już oddziaływa rozszczepiająco na odnośne promienie energiczne, które potem przybierają trzy odmienne od siebie rodzaje, raczej niuanse kolorów. Wiadomo, że istnieją trzy zasadnicze

kolory t. j. czerwony, niebieski, żółty. Przez połączenie czerwonego z niebieskim tworzy się fioletowy i pozafioletowy, zaś przez łączenie niebieskiego z żółtym powstaje kolor zielony.

Działanie promieniowania słońca na nasze ciało, na skórę, tłumaczmy sobie tak samo, jak na inne ciało, więc jak na ziemię. Wszak ciało ludzkie jest integralną częścią tej ziemi i zawiera przeto też taką samą materję, ożywioną składnikami eteru pochodzącego z promieniowania słonecznego. Od długości fal zależy ich efekt, który wywierają na powierzchnię ciała ludzkiego. Zaczem promienie czerwone, które posiadają najdłuższe i najmniejszą ilość fal, wywierają więcej mechaniczny i ciepliczny efekt, zaś fioletowe, o krótkiej i większej ilości fal w danym czasie, wywołują więcej chemiczne działanie, więc działają więcej lokalnie i rozkładowo na skórę.

Działanie promieniowania słońca na nasze ciało, na skórę, tłumaczmy sobie tak samo, jak na inne ciało, więc jak na ziemię. Wszak ciało ludzkie jest integralną częścią tej

Działanie promieni słonecznych wyraża najwyższą potęgę działania tak mechanicznego jak fizykalnego i chemicznego. Odnośne promienie słońca napotkawszy na opór w atmosferze ziemskiej, działają dysocjacyjnie tj. powodują, że połączenia chemiczne jak HO i C_2O rozkładają się na swoje pierwiastki tj. na H i O i na C i O , zaś tlen i azot dochodzi in statu nascendi i może nawet ulec zupełnemu rozdzieleniu, jak o tem świadczy 3 i 5 atomowy tlen. Azot więc, jako indeferentny, staje się przenośnikiem pewnej energii słonecznej, którą oddaje przez dotyk — a przecież zmysły nasze, szczególnie skóra, jest zmysłem kontakcyjnym, oddaje tę energię komórkom w ruchu będącym.

Niektórzy tłumaczą tu działanie podobnie jak w tzw. samooczyszczaniu wody w rzece, jako utleniające przez tworzenie H_2O_2 nadtlenu wodoru hydrogenium peroxydatum dzięki promieniowaniu słońca.

Niemniej skóra nasza przedstawia w pewnym stopniu objaw fluorescencji czyli pewnego stopnia chwilowego utrwalenia tj. pochwylenia raczej cząsteczek eteru, który powoli wypromieniuje. Dowód więc chłonięcia promieni, słońca i poszczególnych kolorów.

Jeżeli więc wystawiamy na działanie promieniowania słoneczne jakąkolwiek część ciała, to następuje tu działanie dysocjacyjne promieni słonecznych i z powodu tego, iż, jeżeli opór materjalny w tej skórze był należyty, to cała zawarta cząstka energii w promieniach słonecznych dotykających się zamienia się w pracę ruchową, która przez powstrzymanie postępowego ruchu cząsteczek eteru została uzyskaną i dla ciała użytą w znaczeniu dodatnim lub szkodliwym (udar słoneczny). Powstaje transpiracja, pocenie się skóry z powodu wyparowania cieczy w skórze i pod skórą, powstaje przyjęcie cząsteczek eteru falujących promieni w skład ciała, w krążeniu krwi, następuje działanie ciepliczne i chemiczne, stąd tłumaczmy sobie efekt rozkładowy i niweczący drobno-ustroje, zabijający bakterje.

Ponieważ ciało składa się z chemicznie rozmaitych gatunków drobin, to i ruch i reakcja będą komplikowane. Jeżeli stoimy na stanowisku, że prawdopodobnie większa część potencjalnej energii ruchowej jest przyrody ruchowej, to konkludujemy, że lecznicze stosowanie promieniowania w ogólności określa lecznicze stosowanie dokonanej pracy w ustroju ludzkim, która powstaje przez wymianę elektromagnetycznej energii eteru. A skoro promieniująca energia eteru zamienia się na potencjalną energię chemiczną produktów rozkładowych, to drobiny tkaniny pod działaniem owych form energii doznają zmian w swoim stanie ruchowym. Otóż to chemiczne działanie pewnych promieni na ciało nasze zależy od indy-

Dr. Stanisław LEWICKI

b. asystent kliniki chorób kobiecych

ordynuje od 15 maja

W KRYNICY

WILLA POD TRABKĄ.

W SZCZAWNICY

ordynuje

przez lato jako lekarz zakładowy

Dr. Kalikst Włyński

(przez zimę w ARCO Tyrol południowy).

Dr. JAKÓB RUDÖRFER

były lekarz szpit. powsz. w Wiedniu

ordynuje w sezonie

W Truskawcu

widalnej zdolności wchłaniania jego lub jego części chemicznej i tzw. fotochemicznej chwiejności i od tego, czy wystarczającą była ilość energii w celu wywołania reakcji. Niektóre środowisko n. p. soczewka nasza mają szczególną zdolność chłonięcia promieni n. p. pozafioletowych.

Skóra nasza zdrowa posiada mniejszą zdolność chłonięcia, czyli mniej posiada substancji wrażliwych na światło aniżeli wówczas, gdy na skórze są zmiany patologiczne. Jest to dowodem tego, że można patologicznie zmienioną skórę leczyć korzystnie promieniowaniem, bez obawy szkodenia sąsiedztwu tejże zdrowemu.

D. n.

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE KRAJOWEGO ZWIĄZKU ZDROJOWISK : : : I UZDROWISK WE LWOWIE : : : za czas od początku istnienia po koniec marca 1913 r.

(Ciąg dalszy).

W ciągu roku 1912. odbywały delegacje Związku w tej sprawie kilkakrotnie szereg konferencji z miarodajnymi czynnikami w Wiedniu, i wreszcie zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, bo wspomniana koncesja na Bank, oparty na akcjach, z prawem emisji własnych obligacji, w grudniu 1912 do Związku nadeszła. Sfinansowanie tej koncesji, którem zajął się nasz Związkowy Zakład kredytowy, idzie wprowadzić nie w takim tempie, jak tego dla dobra naszych zdrojowisk i uzdrowisk byśmy pragnęli — co wobec obecnych niepewnych stosunków jest zrozumiałe, spodziewamy się jednakże, że po rozpisanii subskrypcji publicznej, z którą wstrzymujemy się aż do rozjaśnienia się horyzontu politycznego — sfinansowanie to zostanie skończone, a Bank rozpocznie swoją działalność.

Członkom Związku wszystkie starania i zabiegi Zarządu w tej sprawie znane są z „Naszych Zdrojów“, które niemal w każdym z tegorocznych numerów sprawę Banku omawiają.

Zarówno w sprawie zainteresowania społeczeństwa naszego poza granicami Galicji zamieszkałego tymże Bankiem, jak i w celach wprowadzenia wód naszych na rynki tamtejsze, tudzież zaagitowania wśród tamtejszego świata lekarskiego, za obsyłaniem naszych zdrojowisk i uzdrowisk, i zwiększenia tym sposobem ruchu obcych w naszym kraju, — udawała się delegacja Związku kolejno do **Warszawy, Kijowa i Wilna**, aby żywym słowem siać propagandę na przygotowywanej bezpłatnie obsyłaniem przez 3. lata, naszego organu, żyznej roli tamtejszej, na korzyść zdrojownictwa naszego. Wszędzie też spotykało delegatów Związku zarówno bardzo życzliwe przyjęcie, jakoteż doskonałe zrozumienie całej akcji Związku i obowiązujące przyrzeczenie współpracy, której dowody czemraz liczniej do nas napływają. Ta informacyjno-agitacyjna podróż delegatów Związku odbija się niewątpliwie na tegorocznym sezonie kąpielowym w zdrojowiskach naszych, zwiększając u nas znacznie frekwencję gości z Królestwa, Ukrainy i Litwy.

Oдноśne sprawozdanie z podróży delegacji Związku za kordonami i rezultatów jej, zamieściły „Nasze Zdroje“ w numerach 4. i 6. z roku bieżącego.

Równocześnie zajęli się delegaci Związku w czasie pobytu swego w Kijowie sprawą obesłania tegorocznej wystawy przemysłowo-rolniczej w Kijowie przez nasze zdrojowiska i uzdrowiska, do czego upoważniony został nasz Związek przez galicyjski Komitet wystawy Kijowskiej, pod przewodnictwem Marszałka kraju pozostający, przy tegoż rozwiązaniu, odezwą, zawierającą słowa następujące: „Wzywa się Związek zdrojowisk i uzdrowisk o urządzenie na wystawie kijowskiej pawilonu zdrojowo-przemysłowego“.

Zbadawszy stosunki na miejscu, przyszli delegaci Związku do przekonania, że obesłanie wystawy Kijowskiej leży istotnie w interesie krajowego zdrojownictwa, i po powrocie do Lwowa odpowiedni memoriał czynnikom powołanym przedstawili.

Memoriał ten uzyskał uznanie Wydziału krajowego i przyrzeczenie pomocy finansowej kraju na to przedsiębiorstwo.

O to samo udaliśmy się i do władz centralnych, przedstawiając plan pawilonu i kosztorys całego przedsiębiorstwa. Pawilon według projektu architektki Prof. Politechniki lwowskiej Dra Zubrzyckiego, przedstawia się pod względem pomysłowości i estetyki bardzo dodatnio, wewnątrz pawilonu zdobić będzie **panorama Gorgan** z limbami, dokonana przez artystę-malarza Batowskiego. Bliższe szczegóły o pawilonie zamieściły „Nasze Zdroje“ w Nrze 8.

Prace przedwstępne pokończone, zgłoszenia na wystawę napływają licznie, a Zarząd Związku przez nawiązanie ścisłych stosunków z osobistościami wpływowymi i dla przedsiębiorstwa Związku najprzychylniej usposobionymi, które nadto przyrzekły Swą pomoc na miejscu, — spodziewa się, iż cały nasz pawilon odniesie na wystawie poważny sukces, co na ekonomii kraju naszego w ogólności, a zdrojownictwa krajowego w szczególności, bardzo dodatnio się odbije.

Na zakończenie sprawozdania musimy niestety i żałobnymi wiadomościami z członkami Związku się podzielić. Oto w ciągu roku 1912. wydarła nam śmierć trzech członków zwyczajnych. Najpierw rozstała się z życiem młodziutka s. p. **Romana Łobaczewska**, żona zasłużonego wobec Związku i niezmordowanego członka naszego Zarządu Dra Wacława Łobaczewskiego, osierocając męża i dwoje drobnych dzieci, dalej zgasł członek Komisji zdrojowej rymanowskiej, lekarz powiatowy w Sanoku s. p. **Dr. Jacek Jabłoński**, człowiek niepospolitej wartości i miary, przeznaczony obywatel kraju i społeczeństwa, wreszcie czynny członek naszego Zarządu, inspektor kolei s. p. **Emanuel Nelin Gordzewicz**, zasłużony nie tylko wobec naszego Związku, ale i jako pisarz na polu naszej literatury pięknej.

Cześć Ich pamięci!

Co się tyczy ruchu członków Związku, to ruch ten przedstawiał się następująco:

Po koniec roku 1910, liczył Związek członków	60
» » » 1911 » » »	158
» » » 1912 » » »	349

Do obecnej chwili liczy Związek członków 390, w tem

członków zwyczajnych	321
» wspierających	69
Razem	390

w ciągu r. 1912, zmarło członków zwyczajnych	3
ilość członków wynosi zatem	387

Według zawodów składają się na tę liczbę członków:

	zwycz.	zmarło	wspier.
1. właścicieli zdrojowisk	14		
2. właścicieli Sanator. i zakładów leczn.	11		
3. zarządców i urzędn. zdroj.	12		
4. właścicieli will, pensjonatów, hoteli	74		9
5. przemysłowców	22		5
6. kupców	12		3
7. ekonomistów	8		1
8. adwokatów	5		2
9. księży	3		1
10. urzędników państwowych i autonom.	14		11
11. właścicieli dóbr	14		6
12. lekarzy	61	1	16
Do przeniesienia	250	1	54

FRANZENSBAD

Dr. Stanisław Przybylski

b. Asyst. klin. chir. i położn.-ginekol. Uniw. Jag. w Krakowie

ordynuje jak lat ubiegłych

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

B. asyst. Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag. w Krakowie

Dr. KAZIMIERZ FLIS

ordynuje w bieżącym sezonie

W PISZCZANACH (Pöstfyn)

∴ (WĘGRY). ∴

Dr. EMIL MÜNZ

b. wieloletni sekundarjusz Szpitala św.

Łazarza w Krakowie ordynuje

W TRENCSEN-TEPLITZ

Meble mosiężne
Meble żelazne
Meble ogrodowe

Wyrób własny!

Wykończenie staranne, ceny fabryczne
Poleca pierwszy galic. zakład wyrobów mebli metalowych
JAN WOZACZYŃSKI
Lwów, pl. Bernardyński I. 15.

Wyrób własny!

Meble luksusowe
Meble dla lekarzy
Meble dla Zakładów kąpielowych

Kompletne urządzenia pokoi, cukierń, zakładów leczniczych, sal ordynacyjnych według własnych lub nadesłanych rysunków.

	zwycz.	zmarło	wspier.
Z przeniesienia	250	1	54
13. aptekarzy	10		—
14. inżynierów	8		4
15. innych zawodów	11	2	7
16. zdrojowisk i zakładów leczniczych	9		—
17. komisji zdrojowych	1		—
18. gmin	10		—
19. towarzystw, instytucji	19		4
Razem	318	3	69

Poza Galicyą z pośród tej liczby należy do Związku:

z Bukowiny	—	czł. zw.	1	wsp.
ze Śląska	1	»	»	»
z Austr. dolnej	3	»	»	»
z Czech	1	»	2	»
z Tyrolu	4	»	1	»
z Szwajcarii	1	»	»	»
z Król. Polsk.	4	»	1	»
z Litwy	1	»	»	»
z Ukrainy	1	»	»	»
z Petersburga	1	»	»	»
z Ks. Poznań.	—	»	2	»
z Prus	1	»	»	»

Razem 19 członków zwyczajnych i 7 wspierających.

Ilość pism otrzymanych i wysłanych, przyczem wszelkie jedno-brzmiające okólniki, memorjały i petycje wysyłane były pod jedną liczbą

osiągnęła w roku 1911	2502	numerów
w roku 1912	2957	»
w roku 1913 obecnie już doszło do liczby	1350	»
	C. d. n.	

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

MORSZYN. Zrobiłam kiedyś rodzaj ślubu — ot postanowienie.

Nie pojadę się leczyć za granicę, dokąd będzie to w mojej mocy. I nie jeżdżę.

Gdy przyjdzie lato, skrzętnie poszukuję miejscowości, gdzieby można się »leczyć«. — Ciągną mnie zakątki nieznane jeszcze lub już zapomniane. I nigdy nie żałuję, że pojechałam do nich właśnie. Zostawiają mi najlepsze wspomnienia, poprawę zdrowia, i zadowolenie ze spełnionego obowiązku. Gdy przeczytałam w »Dniu warszawskim« wiadomość, iż przez jedną granicę Aleksandrowską przejechało do badań w ubiegłym roku blisko czterysto tysięcy osób — zgroza mnie przejęła. Odliczmy, iż połowę stanowili Rosjanie, którzy pilnie leczą swoje »szampany« po uzdrowiskach zagranicznych. Ale zastanowić się należy, iż Aleksandrów to pomniejsza granica a główny ruch koncentruje w sobie Grаница — via Kraków. *) Jakież więc to kontygent chorych pojechał światami i ile pieniędzy wywiózł z kraju! — Liczmy 500 rubli na

osobę. Dodajmy teraz tych, którzy wyjechali z Galicji. Budujące obliczenie! —

Ja siedzę w tym roku w Morszynie. I bardzo mi tu dobrze. Niewiem, czy kto wie, gdzie jest Morszyn, co zacz — i na co cudownie uleczyć się tu można. Otóż Morszyn jest to Zakład solankowo-borowinowy (350 m. n. p. m.) o 15 kilometrów od Stryja. Dojazd ze Lwowa koleją w 3 godziny. Stacja o sto kroków od parku zakładowego. Wskazania: choroby serca i narządu krążenia, układu nerwowego, gicht i t. d.

I lekarz doskonały w Zakładzie i kąpiele borowinowe, zastępujące Franzensbad (a o połowę tańsze) masaż, elektryczność, kąpiele gazowe na wzór Nauheim.... Więc wszystko.

A pozatem coś, czego niema w żadnej »zagranicy« — park — tak cudowny, szumiący od wiekowych dębów, brzoź, akacji — jak z baśni wyśnionej, bo tylko wyśnionej — nie wycytanej, ani nauszenie zasłyszanej.

W skromniuchnym prospekcie jest wabiąca prawdziwie chorych i wymowna wzmianka.

— »Cisza i wyborne powietrze wielkiego parku, są dla prawdziwie chorych bardziej pożądane, niż hałaśliwy ruch światowych zdrojowisk.« —

Żyjemy tu równo, spokojnie cicho. — Mamy wrażenie, iż nie jesteśmy »na kuracji« — urzędowo i męcząco, lecz raczej w gościnie jakiegoś starego dworu, gdzie przyjęto nas z otwartymi rękami, karmią suto i starannie i pozostawiają wszelką swobodę.

Morszyn należy do Towarzystwa lekarzy galicyjskich i od 30 lat jest funduszem wdów i sierot po lekarzach. Jako taki i jako znakomite miejsce kuracyjne, zasługuje na szczególną opiekę i »forytowanie« — ze strony lekarzy galicyjskich. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Fałszywa ambicja czy niedbałość nie pozwala lekarzom wysyłać swych pacjentów do Morszyna. — Czynią tem krzywdę Zakładowi, który nie może się rozwijać — i swoim chorym, którzy mogliby leczyć się znakomicie z cudownymi rezultatami w kraju, w warunkach wyjątkowych i za tanie pieniądze. — Pomyślcie tylko, byłam tak osłabiona, iż do pierwszej kąpieli zawieziono mnie na



Morszyn: Łazienki mineralne.

DR. S. REICH

Z PRZEMYŚLA

ordynuje w sezonie letnim
jako lekarz zakładowy

w WYSOWIE

Dr. Teofil Stachiewicz

b. asystent Dra Brehmera w Goer-
:: bersdorfie, ordynuje w sezonie ::

w Szczawnicy

dom pod „Bogarodzicą“ (Inhalatorjum)

B. asyst. Uniw. I sekundar. I. kl. szpłt. powsz. lwowsk.

Dr. Tadeusz Praschil

ordynuje od lat 15-tu

W TRUSKAWCU

Willa Plechówka. — Telefon Nr. 2.

GORSETY MODNE I HYGIE-
NICZNE, PASY BRZUSZNE

„GLENARDA“

OPASKI MENSTRUALNE PON-
CZOCHY GUMOWE BEZ SZWU„VERA“
PROSTOTRZYMACZE

NAPIERSNIKI

„LADA“
NOŻNE BANDAŻE PRZEPUKLI-
NOWE, ORAZ RĘKAWICZKI

POLECA

J. SCHREIBER

LWÓW

HETMAŃSKA 6

wózku — po sześciu kąpielach doskonale chodzę na piesze spaceru i siły mi wracają z dniem każdym. Czy warto więc jechać świątami, napychać kieszenie Niemców, znosić ich arogancję, pogardę, jeść ich obrzydliwą kuchnię i tęsknić do kraju? — Czy ich lekarze choć w setnej części dorównają pieczołowitości, energii i wiedzy, jakimi otacza nas chorych — Dr. Andrzej Pohorecki, lekarz Morszyńskiego Zakładu? — Drzwi jego poczekalni są zawsze w oblężeniu przez chorych miejscowych i okolicznych. I słusznie. Wszyscy mamy do niego zaufanie i każdy z nas z całą wiarą oddaje mu się w ręce. — Gdy przypomnę sobie obojętny, wstrętny chłód lekarzy zagranicznych, dbających tylko o honorarja i porównam z tą opieką i troskliwością doktora Podhorodeckiego, zdumienie mnie ogarnia, jak można dobrowolnie narażać się na rolę przygodnego pacjenta, nie interesującego i stanowiącego raczej poczekalniany numer. — Lecz moda przeważa. — Pędzi się na oślep niby po zdrowiu, a takie zagraniczne przebywanie w kurortach to jedna walka z wyzyskiem, zaniedbaniem, błagą jakiegoś komfortu i rzekomego porządku. Profesor Machek, prezes rady nadzorczej, czyni wszystko, co może, aby nie dać upaść Morszynowi, lecz co począć wobec obojętności ogółu? — A nigdzie, nigdzie chory nie oddycha tak cudnem powietrzem i zapachem świerków, lip, akacji, jak tu właśnie. — Trudno sobie przedstawić wspaniałość tych alei, przez które przeciekają pod stopy idących strugi słonecznego złota — te balbachimy imponujących świerków, te potoczki, otoczone wiekowymi dębami, wśród których mającą białe posążki, delikatne wizje, dopraszające się o cichą modlitwę w srebrną rozpachnioną noc letnią. Ci którzy czytacie te słowa, pamiętajcie, że wlec swęcią chore na obczyznę, poddawać je obojętnej, zdawkowej niby opiece lekarskiej, która niema nic wspólnego ani z temperamentem, ani z pojęciem o warunkach środowiska, z jakich często choroba wasza powstała — jest właśnie grzechem i występkiem przeciwko temu ciału. — Niemówię już o tęsknocie, którą czujecie za »domem za krajem, za waszymi«. — Tego wszystkiego nie czuje się w Morszynie — a ponadto odzyskuje się zdrowie.

I to coś znaczy. —

Morszyn — w lipcu.

Gabriela Zapolska.

P. S. Obecnie bawią w Morszynie ksiądz kanonik Łotocki, pani Biesiadecka z rodziną, żona kierownika kopalni z Borystawia, pani Ruppowa, obywatelka ze Stryjskiego z uroczą córką, pani Biesiadecka, wdowa po lekarzu z wnukami, panna Irena Jellinek, siostrzenica słynnego pisarza Jellinka i wiele innych. W tych dniach spodziewana jest pani profesorowa Machekowa i dużo lekarzy zapowiedziało przybycie pacjentów. Oby jak najwięcej! —

G. Z.

NIEMIRÓW. Wracam z Niemirowa, gdzie od trzech lat nie byłem, i przyznać muszę że w rozwoju tamtejszego Zakładu kąpielowego znalazłem ogromny postęp, który od razu rzuca się w oczy.

Do Zakładu wjeżdżamy obecnie pięknie założoną szosą, wiodącą od gościńca głównego przez park zakładowy aż do łązienek, na przestrzeni około jednego kilometra. Zaraz u wjazdu zwracają uwagę skromne lecz gustowne domy »Sanatorium lwowskiego Związku kredytowego urzędników państwowych«. Stwierdzamy dalej, że łązienki mineralne powiększono przez budowę obszernego skrzydła i urządzono tam zakład wodoleczniczy, spostrzegamy nowo powstały dom zdrojowy z obszerną werandą i salą na przedstawienia i zabawy taneczne. Tu też przeniesiono mieszczącą się dawniej w »Hotelu Dewajtis« restaurację zakładową. Prócz kilkunastu will, rozrzuconych w parku, daje wygodne pomieszczenie wspomniany hotel »Dewajtis«, naprzeciw którego widzimy stary ale ujmujący swojskością »dom pod dębem« ukryty w cieniu olbrzymiego jakiegoś zaprawdę baublisza czy dewajtisa.

W parku na znacznej przestrzeni urządzono chodniki i doskonały plac tenisowy, rozrzucono ławki, zaprowadzono latarnie za-

rowe, słowem na każdym kroku widać dbałość właściciela o podniesienie zakładu. Niestety znalazłem w Zakładzie, mimo iż to początek głównego sezonu, tylko nieznaczna ilość kuracjuszków; bez wątpienia słotne i zimne tegoroczne lato jest tego przyczyną.

Obok źródeł mineralnych posiada Niemirow wszelkie warunki, aby stać się chętnie odwiedzanym letniskiem.

Powietrze tu idealnie czyste, przepełnione zapachem żywicy z olbrzymiego obszaru lasów, wśród których zakład się znachodzi, a suche położenie na piaszczystym, ła two przepuszczalnym, gruncie jest, zwłaszcza w tak deszczowe jak obecne lata, nie małego znaczenia.



Niemirow-Zdrój: Prastary dąb „Dewajtis“

Kto znudzony wielkomięjskim gwarem pragnie ciszy i prawdziwego wypoczynku, »dolce far niente« w całym tego słowa znaczeniu, i nie chce być krępowany wymogami wielkich zdrojowisk i letnisk, dla tego Niemirow będzie pożądanym miejscem kilkutygodniowego pobytu.

Dla dalszego rozwoju Niemirowa koniecznym jest połączenie kolejowe. Nie wątpimy, że przy niezmordowanej energii właściciela zdrojowiska, Karola hr. Krusensterna i poparciu »Krajowego związku zdrojowisk i uzdrowisk« projektowana kolej lokalna Jaworów — Niemirow — Lubaczów — Cieszanów przyjdzie wreszcie do skutku. Na razie należałoby poczynić u miarodajnych czynników starania, aby gościniec z Jaworowa do Niemirowa utrzymywano w lepszym stanie. Dziś bowiem, mocno zaniedbany i pełen wybojów czyni przebycie tej niewielkiej zresztą, gdyż ledwo 15 km. liczącej przestrzeni, dość uciążliwym. Znacznie lepsza, choć dłuższa jest droga do Rawy ruskiej.

W. F.

CIECHOCINEK zamknął sezon pierwszy liczbą przeszło 4.000 kuracjuszków, wśród których zwracał uwagę mały stosunkowo procent żydów a specjalnie nie dostarczała ich plutokracja ni inteligencja żydowska. Ma to być odwet bojkotowy, niestety źle wymierzony głównie w stronę zakładu kąpielowego, będącego i własnością i pod zarządem skarbu rosyjskiego. Oczywiście ucierpią tu inni żydzi tutejsi, interesowani w powodzeniu Ciechocinka. Zatem odwet ten nie dosięgnie tych, do których był wymierzony, a przysporzy tylko grosza badom zagranicznym.

Ożywienie sezonu wzmacnia się jednak z każdym dniem. Kuracjuszy zjednuje istotnie coraz bogatsze wyposażenie w środki lecznicze. Do nowości należy oddział kąpielowy, urządzony podług najnowszych wymogów techniki w zastosowaniu elektroterapii. Świeżo otwarto kąpiele powietrzne w parku sosnowym, na znacznej przestrzeni otoczonej wysokim parkanem i odpowiednio urządzonej. Na tym terenie chorzy w stroju adamowym z przepaską na biodrach zajmują się robotami ręcznymi, piłowaniem drzewa, kopaniem ziemi, gimnastyką na odpowiednich przyrządach, czyniąc to wszystko pod dozorem lekarza.

W niedzielę ubiegłą pod dozorem komitetu Tow. dobroczynności urządzono kwiatek na rzecz instytucji dobroczynnych, pozostających pod opieką tegoż Towarzystwa. Wynik był bardzo dodatni.

Gospoda dla włościan rozwija się bardzo pomyślnie, co zawiadzać należy troskliwej i niestrudzonej opiece Dr. Dembickiego, lekarza zdrojowego.

Firma

ROMAN ZUBIK

poleca:

modne materiały na kostjomy, suknie i bluzki damskie. Nowości w tkaninach lekkich i w dużym wyborze: borze bardzo tanio. (Próbki opłatnie)

WE LWOWIE UL. HALICKA 16.

PIĘGI

Do usuwania piegów zalecają rozmaite środki, które tylko pełnienie piegów powodują, jednak ich nie usuwają. — Jedyne kram „BENIGNA” usuwa zupełnie piegi, pryszcze, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne. — Sposób użycia: Twarz smaruje się kremem „BENIGNA” na noc, a rano zmywa się ją mydłem „Iris” cena 1 K, albo mydłem „Benigna” 0.70. Po krótkim czasie piegi zupełnie znikają, cera staje się białą i gładką. Cena słoika 1 K. Jedyne skład wysyłkowy

Apteka przedtem Z. Ruckera

we Lwowie — ulica Skarbowska.

Niemniej pomyślnie rozwija się i gniazdo dla ratowania dzieci skroficznych. mieszczące się obecnie w lokalu wynajętym, dość niewygodnym. To też budowa własnego domu dla tej instytucji, na co zarząd jej pod energicznym kierunkiem swojego prezesa, p. Marjana Raczyńskiego, zbiera fundusze — jest rzeczą nader pilną.

Zasłużonem też powodzeniem cieszy się teatr polski pod dyr. p. Klimontowicza, wyposażony w dobry zespół tak w komedji jak operetce.

(H. O.)

DRUSKIENIKI (Litwa). Jako jedyny tu kuracjusz z Galicji mam prawo i obowiązek do korespondencji do »Naszych Źródeł«, tem bardziej, że Wam zawdzięczam zachętę i wskazówki, które mnie tu zawiodły — a wcale nie zawiodły pod względem istotnego użycia i to tak kuracji jak niezrównanie miłych wrażeń na tej Litwie, tak przepięknie opiewanej przez Mickiewicza.

Położone w miejscowości etnograficznie ongi czysto litewskiej, liczą dziś Druskieniki w okolicy zaledwie 2,000 niespełna Litwinów, skupionych na pograniczu pow. sejneńskiego, gub. suwalskiej, dawnego województwa Augustowskiego. Po za tem i tu, taj i w całej gub. grodzieńskiej niema już Litwinów ani śladu; wynarodowili się, wchłonięci przez miejscową ludność bądź to polską, bądź to białoruską.

Druskieniki leżą w północnej części pow. grodzieńskiego nad Niemnem i rzeką Rotnicą. Wąska wstęga Niemna dzieli tę część kraju naszego na dwie odrębne dzielnice: z prawej strony rzeki Litwa prawnie polityczna, z lewej Królestwo Polskie; tam w kościele panuje wszechwładnie od r. 1798 stary styl, tu kalendarz poprawiony Gregorjański.

Właściwości lecznicze wód druskienskich znane są od dawna. W w. XIV i wcześniej jeszcze w pobliżu Druskienskich przeprawiali się przez Niemen krzyżacy w swych pochodach zbójceckich na Litwę pogańską. Według podania, Druskieniki leżą w tem samym miejscu, gdzie ongi się zapadło pod ziemię miasto Rajgród. Całą powierzchnię ziemi nad miastem zniszczonem obficie pokryły błota, posiadające moc uzdrawiania chorych.

Uporządkowano jako tako źródła druskienskie około r. 1829, przyczem wyznaczono Ign. Fonberga, profesora Wszechnicy wileńskiej, do zbadania zawartości chemicznej wody tutejszej. Rezultaty swych badań drobiazgowych prof. F. ogłosił w »Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych« wyd. w r. 1835. Po upływie paru lat prof. Fonberg wydał jeszcze — »Opisanie wody mineralnej druskienskiej«. Około r. 1850 osuszono błota okoliczne, założono ogród, wzniesiono niektóre budynki.

Do niedawna Druskieniki posiadały kościółek tak szczupły, że w nim mała część kuracjuszków pomieścić się tylko mogła. Przed paru laty złemu częściowo zaradzono.

Zdaje się, z rozmysłem nie urządzano w Druskienskich przez czas dłuższy cmentarza, aby widok konduktów pogrzebowych źle nie wpływał na »gości«; zmarłych grzebano w Rotnicy, położonej o kilka kilometrów od Druskienskich, w obrębie już gub. wileńskiej. W Rotnicy pochowano między innymi, zmarłego nagle w Druskienskich Jana Czczota, druha Mickiewicza.

Szczegóły te czerpię z »Gaz. Warsz.« i broszur tutejszych.

* * *

Zjazd kuracjuszków w r. b. jest ogromny. Przybyło tu sporo osób i z Królestwa. W przeciwieństwie do galicyjskich zdrojowisk, wymienia tutejsza lista gości dużo osób z arystokracji polskiej.

Inny tu system administracji w wielu szczegółach zasługuje na wielkie uznanie. Na czele stoi p. Malinowski, obdarzony równą cierpliwością jak i energią. Jego pomysłowości, popieranej na każdym kroku przez lekarzy, zawdzięcza zdrojowisko dużo i dobrych zarządzeń. Pomysłowości odznaczają się tu — jedyne ze wszystkich polskich zdrojowisk — kąpiele piaskowe, ku czemu w kształcie pochyłej areny kolistej przyrządzono stok wzgórze,

wystawionego cały dzień na działanie słońca w otoczeniu lasu świerkowego. Można sobie wyobrazić, jak tu używają dzieci, zakopujące się w tym piasku w postaci aniołków Rubensowskich lub godzinami w nim grzebiące. Posyłam Wam jedno takie zdjęcie fotograficzne z kąpiei piaskowych na wzór dla naszych zdrojowisk.



Druskieniki: Kąpiele piaskowe.

Pobyt w uroczyskach Druskienskich — dla mnie zupełnie nowych, zatem interesujących pod każdym względem, — należałoby niewątpliwie do arcyprzyjemnych, gdyby tego uzdrowiska nie opanowali w latach ostatnich handlowo żydzi. Wszystkie sklepy są w ich posiadaniu nawet piekarnie i mleczarnie. Również z powodu opanowania przez żydów tutejszych środków lokomocji, w szabasy nigdy się z domu nie ruszamy: świętują żydzi i ich samochody, łączące Druskieniki ze stacją kolei petersburskiej (dawniej zwanej Porzeczem, dziś Druskienskami), tudzież parowce, kursujące pomiędzy Druskienskami a Grodnem — świętujemy i my.

Parowce na Niemnie puścił tu ongi po raz pierwszy p. O'Brien de Lassy, głośny dziś bohater sprawy o zabójstwo swego szwagra Buturlina, syn marszałka grodzieńskiego. Nieudolnie prowadzone, przedsiębiorstwo to niebawem się zachwiało. Cały inwentarz sprzedano za bezcen z licytacji żydom.

Dziś żegluga na Niemnie jest w stanie rozpaczliwym i doremnie od lat kilku oczekuje przedsiębiorców — Polaków.

A szkoda! Kuracjusze tutejsi tak chętnie urządzałyby z Druskienskich wycieczki do pobliskiego Grodna, miasta ongi tak umiłowanego przez Batorego i posiadającego taką moc pamiątek historycznych i drogich dla nas wspomnień.

Komunikacja kolejowa Druskienskich z Grodnem jest zła, komunikacja zaś wodna, opanowana przez żydów wprost haniebna.

K. W.

SKOLIMÓW (pod Warszawą). Co może dokazać skojarzona z ideą wytrwałość, praca i ofiarność, dowodzi powstanie tu nowego Zakładu przyrodoleczniczego, poczętego jeszcze w r. 1905 przez jego twórcę, p. Hugona Seydla, obywatela m. Warszawy i konsula serbskiego.

Szeroko zakreślony na wzór Lahmanowskiego pod Dreznem, ten nowy zakład przyrodoleczniczy, położony na granicy Konstancina i Skolimowa, obsługiwać też będzie oba te ludne letniska a sanatoryjnym swem urządzeniem zaspokozi nareszcie potrzeby tak Warszawy jak i Królestwa całego.

W niedzielę 13 z. m., odbyło się uroczyste poświęcenie już wykończonej części nowego zakładu, nazwanego »Hugonówka«, położonego nad odpowiednio przerobionym i umocnionym brzegiem rzeczki Jeziora.



STORY „REGULATOR“

SĄ NAJLEPSZE I NAJPRAKTYCZNIJSZE

Zastanawiają okno automatycznie pod działaniem słońca. Mimo zasłonięcia można okno otworzyć. Dowolne zasłonięcie dolnej lub górnej części okna. Tańsze od wszystkich innych. Patenty we wszystkich państwach. Z prowincji dokładny wymiar okien wystarczy. „Regulator“ 1-sza gal. fabryka stór patent. Lwów, Pańska 19.





JULIAN TREPCZYŃSKI

dostawca do ck. kliniki dziec. Uniw. Lwow. szpitali kraj., lecznic etc.

— we Lwowie — ulica Dominikańska l. 9. —

Poleca swoje wyroby chirurgiczne i medyczne, aparaty ortopedyczne, oraz sznurówki dla prostowania wszelkich skrzywień ciała, jakoteż pasy brzuszne i pępkowe, oraz wszelkiego rodzaju bandaże. — Wykonuje z najlepszych materiałów meble i sprzęty dla urzędzenia szpitali, klinik i lecznic, oraz uskutecznia wszelkie w zakres tego rodzaju wchodzące roboty metalowe i stalowe. — Przyjmuje również wszelkie roboty szlifierskie i niklowania po cenach nader umiarkowanych.



Dotychczas urządzono we wzniesionym już częściowo gmachu zdrojowym oddziały: elektro-terapii i masażu, zaopatrzone w najnowsze odpowiednie przyrządy. W toku budowy zaś znajdują się jeszcze sale wodolecznictwa i mechanoterapii.

Na otwartej przestrzeni urządzono oddział kąpeli powietrzno-słonecznych dla pań i dzieci płci obojej od 8-jej rano do 5-jej pp., wzorowany na instalacjach tego rodzaju dr. Lahmana lub w Koszowie, zaopatrzone we wszelkie potrzebne wygody przyrządy gimnastyczne, hamaki etc. Na placu takiego samego oddziału męskiego urządzono wzorową kręgielnię.

Po dokonaniu poświęcenia gotowych urządzeń zakładu przez ks. Brzozowskiego, rektora kościoła w Skolimowie w asystencji ks. Grądzkiego, rektora kościoła w Konstancinie — wobec grona zaproszonych lekarzy miejscowych i letników — przemówił do zgromadzonych dr. Kazimierz Orzeł, podnosząc wartość i celowość nowej placówki przyrodoleczniczej, tak u nas potrzebnej, zasługę w utworzeniu jej konsula Seydla tudzież życząc odpowiedniego rozwoju temu kulturalno-zdrowotnemu przedsięwzięciu.

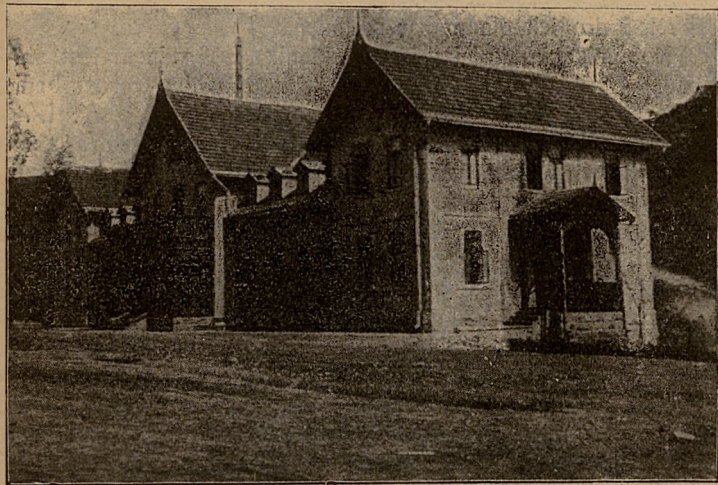
DELATYN. Ze wszystkich naszych zdrojowisk i letnisk jedne dochodzą głosy: deszcz i deszcz, brak słońca, chłód wcale nie letni i co zatem idzie frekwencja minimalna.

To samo można powiedzieć o Delatynie. A odbija się to przede wszystkim na tutejszym zakładzie kąpeli solankowych, urządzonym z tak znacznym nakładem pieniężnym przez gminę, która w b. r. będzie musiała do prowadzenia zakładu znacznie dołożyć, nie wspominając już nawet o oprocentowaniu wyłożonego na budowę i urządzenie zakładu kapitału.

Gmina miasta Delatyna przystępując do budowy zakładu kąpielowego liczyła na gości z Jaremcza i Dory i postarała się o odpowiednie ułatwienie dla nich komunikacji z łaźniakami w Delatynie. Oto bowiem dzięki zabiegom gminy wprowadziła Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie corocznie w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia osobny pociąg kąpielowy, który obecnie odchodzi z Jaremcza codziennie o godzinie 8:20 rano, a przybywa do przystanku »Delatyn miasto« (położonego tuż obok łaźniak), o godzinie 8:56 rano. Powrót zaś następuje zwyczajnym pociągami, który odchodzi z przystanku Delatyn-miasto o godzinie 11:05, a przychodzi do Jaremcza o godzinie 11:50 przedpołudniem. Mają zatem przebywający w Dorze i Jaremczu goście możliwość dogodnie i tanio korzystać z kąpeli solankowych w Delatynie.

Podnoszone, może i nie bez słuszności w ubiegłym sezonie zarzuty przeciw dzierżawcom zakładu kąpielowego delatyńskiego, obecnie nie mają miejsca, zakład prowadzi bowiem wzorowo p. Tałbińska, dawna właścicielka dobrze znanego pensjonatu w Jaremczu.

Dla utrwalenia jednak i dalszego rozwoju tutejszego zakładu kąpielowego koniecznym jest dalsze rozszerzenie jego, pomnożenie



Delatyn: Łazienki.

ilości wani, budowa will mieszkalnych dla kuracjuszy, domu zdrojowego itp. Wszystko to jednak przechodzi już możliwość gminy. To też z zadowoleniem powitano wiadomość, że przy współdziałaniu »Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk« przyjąć ma do utworzenia towarzystwa akcyjnego o znaczniejszym kapitale, które byłoby w możności przeprowadzić wskazane inwestycje.

Gmina zaś uwolniona od troski o dalszy byt zakładu mogłaby swą energję skierować w innym dla rozwoju Delatyna jako letniska i zdrojowiska bardzo ważnym kierunku jak uporządkowanie miasteczka, doprowadzenie do skutku ciągnącej się od lat tylu sprawy budowy chodników, urządzenie plantacji i zapoczątkowanie parku miejskiego i w. i.

To też tak ze stanowiska interesów naszego zdrojownictwa, jak i gminy miasta Delatyna życzyć by sobie należało, aby zawiązać się mające Towarzystwo akcyjne jak najrychlej zakład kąpielowy delatyński objęło.

F. W.

Wiadomości bieżące.

W poczet członków Kraj. Związku zdroj. i uzdr. przystąpili Józef Szymonowicz, Radca c. k. Wyż. Sądu kraj. we Lwowie i Antoni Rokowski, kupiec i wydawca »Przewodnika po Wrocławiu i Śląsku« w Wrocławiu.

Przenosiny Związku zdrojowisk na nową siedzibę przy ul. 3 Maja l. 10. odbędą się 15 b. m.

Spółka przemysłowa krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. W dniu 18 bm. odbyła się w Wydziale krajowym konferencja z powodu poruszonej przez nasz Związek myśli zorganizowania handlu krajowymi wyrobami pamiątkarskimi. Chodzi tu mianowicie o wyparcie z naszych zdrojowisk i uzdrowisk obcych produktów, przeważnie pruskich, które za krocie tysięcy sprzedaje się corocznie u nas, jako pamiątki z Krynicy, Zakopanego, Truskawca i t. d. W konferencji wzięli udział: dyrektor Patronatu rękodzielniczego Schöenett, koncepista Wydziału krajowego Dr. Poznański, dyrektor kraj. Związku przemysłowego Szczepański, reprezentant Ligi pomocy przemysłowej, wreszcie jako referent sprawy wiceprez. Związku naszego Dr. Łobaczewski.

Konferencja z uznaniem powitała myśl Związku i oświadczyła się za rozszerzeniem jej z jednej strony na inne przedmioty, których potrzeba dla gospodarstwa i handlu w zdrojowiskach i uzdrowiskach, z drugiej na połączone ściśle z wyrobami pamiątkowymi, przedmioty odpustowe.

Zgodnie z tem uchwalono zawiązać osobną »Spółkę«, jako stowarzyszenie zarobkowo gospodarcze i ustalono zasadnicze punkty statutu. Wypracowanie statutu oddano Związkowi zdrojowisk.

Koszty założenia spółki pokryje Wydział krajowy, który też otworzy Spółce potrzebne kredyty w Banku krajowym. Członkowie Spółki bowiem otrzymają na wykonanie zamówionych u nich wyrobów pamiątkowych potrzebne zaliczki.

Finansowanie i kasowość spółki obejmie Gal. Zakład Kredytowy Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Projekt statutu przedłożony już został Wydziałowi krajowemu do aprobaty.

Jaskrawy dowód lekceważenia zadań Komisji zdrojowych złożyło świeżo c. k. Starostwo w Sanoku. Oto nie tylko zanie dbało, wbrew przepisom obowiązującej ustawy zdrojowej, zarządzić posiedzenie Komisji zdrojowej w Rymanowie zaraz z początkiem sezonu, nietylko opóźniło jej zwołanie po raz pierwszy dopiero na 20 lipca, ale nawet i o tym terminie zawiadomiło nowo mianowanego delegata Wydziału krajowego, Dra Woytkowskiego we Lwowie, w sposób, wykluczający wszelką możność wzięcia udziału w tem posiedzeniu.

Oto bowiem nie drogą urzędową — jak należało — ale

Jedyna w kraju fabryka wyrobów trykotarsko-sportowych

„PRZĄDKA“
LWÓW, STRYJSKA L. 20

ma na składzie na wyjazd w góry: żakiety, serdaki, szale, swetry i t. p. Wyrób solidny. Ceny nader niskie. Artykuły te sprzedaje również: »Bazar lwowski« Pańska 9, Bazar przemysłu kraj. w Zakopanem, P. M. Nadziakiewicz Rymanów-Zdrój. Dla hurtownych P. T. Odbiorców znaczny opust. Większe zamówienia na zimę przyjmuje się już od 1-go lipca b. r.

Ajencja pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, kamienic, will, parcel i t. d., przeprowadza wszelkie transakcje, dzierżawy, zamiany majątków we Lwowie i na prowincji. Poleca we Lwowie około 800 kamienic ----- w różnych częściach miasta -----

KONCESJONOWANA GALICYJSKA AJENCJA
— — sprzedaż realności i dóbr ziemskich — —

„METEOR“
JÓZEFA PICHOCKIEGO i SKI
LWÓW UL. WAŁOWA L. 27 PARTER TEL 1978

Ajencja lokuje bardzo korzystnie kapitały na hipotekach miejskich i majątkach ziemskich. Wszelkie transakcje załatwia **uczciwie i bez wyszysku.**

Udziela chętnie i **bezpłatnie** wszelkich ----- informacji. -----

listem prywatnym jednego ze znajomych, wysłanym ze Sanoka w piątek d. 18 lipca, a odebrany przez Dra Woytkowskiego d. 20 tj. w niedzielę w południe, zawiadomiony został tenże, iż tegoż samego dnia o godz. 10-tej rano odbędzie się w Rymanowie posiedzenie Komisji zdrojowej. Oczywiście nawet aeroplanem nie mógłby już być delegat Wydziału krajowego zdążyć ze Lwowa do Rymanowa na to posiedzenie, ukończone w chwili, gdy mu doręczono list prywatny z Sanoka z dotyczącą zapowiedzią.

Zaznaczamy ten nie pierwszy i nie ostatni wykładnik lekceważenia zadań Komisji zdrojowych przez delegatów c. k. Namiestnictwa a w jednej osobie i przewodniczących tych Komisji z urzędu, na dowód pojmowania tego »urzędu«.

Nic zatem dziwnego, że w ten sposób wypaczono ustawodawcze przeznaczenie Komisji zdrojowych jako organizacji samorządnych, przez co rola ich spadła do czysto formalistycznych pozorów, bez programu ni inicjatywy wszelkiej.

Dowód to najwymowniejszy jak bardzo żywotny jest postulat Kraj. Związku zdrojowisk co do utworzenia stałego, krajowego inspektora zdrojowisk i uzdrowisk przy Wydziale krajowym, który z mocy swego urzędu nie dopuszczałby do podobnego zaniedbania obowiązków ustawowych a tak samo czuwałby nad ich spełnieniem przez wszystkie Komisje zdrojowe.

Uwagi te kreślimy tak samo pod adresem Wydziału krajowego jak i c. k. Namiestnictwa w nadziei, iż położą kres temu nie pożądanemu zaniedbaniu.

Naprawiona krzywda. Zakład wodoleczniczo-solankowy w Jaremczu, mimo stawianych mu przeszkód uzyskał od c. k. Dyrekcji skarbu przywilej sprowadzania solanki z zarządu warzelnii soli w Delatynie.

Fakt ten zapisujemy z prawdziwą radością, gdyż wpłynie to nader dodatnio na dalszy rozwój Jaremcza, a nie zaszkodzi Delatynowi w myśl przysłowia francuskiego »*en mangeant vient l'appetit*«. Fałszywą bowiem jest zasada w zdrojownictwie wytworzenia wielkich a rzadkich ognisk kąpielowych. Przeciwnie pożądanym tu jest system decentralizacji a przez to udostępnienia i spopularyzowania leczenia kąpielowego, przez co zyskuje się ciągle nowe zastępy kuracjuszków.

Widocznie względ ten zaważył w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy przez c. k. Dyrekcję skarbu, co z uznaniem zaznaczamy.

XII. zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się we Lwowie w r. 1915.

Delegacja stała zjazdów lekarzy i przyrodników polskich zaprosiła na wiceprezesa gospodarczego wydziału zjazdu, prof. dr. Stanisława Tołłoczkę. Prezesem tegoż wydziału jest prof. dr. Antoni Jurasz.

Brak krajowych wód mineralnych daje się odczuwać — jak zaznacza »Kurjer Kołomyjski« — w tamtejszych restauracjach. Nawet w mających pretensje do nazwy pierwszorzędnych lokalów, restauracjach pp. Fritza i Hermana, nie można dostać żadnej z wód stołowych galicyjskich, a właściciele tłumaczą się tem, że »goście nie żądają«. Publiczność nasza powinna stanowczo domagać się wszędzie wód mineralnych krajowych i poprzeć w ten sposób akcję obywatelską, zapoczątkowaną przez kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk. Wody nasze nie ustępują w niczem zagranicznym, a nawet niejednokrotnie je przewyższają.

P. August Teodorowicz, zasłużony dotychczasową gorliwą swą działalnością dyrektor zarządu zdrojowego w Truskawcu, opu-

ścić ma ten posterunek w roku przyszłym, co zaznaczamy za kilku pismami codziennymi nie bez żalu, iż Truskawcowi ubędzie w ten sposób niepospolita siła w jego rozwoju, tak wyróżniającym go w ostatnich dwu latach.

Wyludnił się Lwów a pewnie i inne główne miasta wraz z nastaniem pogody. Zaludnią się nawzajem teraz i nasze zdrojowiska i uzdrowiska nowymi tysiącami kuracjuszków, którzy się dotychczas ociągali z wyjazdem z powodu ciągłych deszczów. Życzymy tak tym ostatnim jak i zdrojowiskom naszym jak najlepszych sukcesów.

Kuchnia i mleczarnia jarska w Brzechowicach, została otwartą tuż przy dworcu kolejowym. Wybudowana z wielkim komfortem, z olbrzymią werandą na kilkaset osób, stanowi nową ozdobę i przynętę tego letniska, które mimo bliskości stołecznego miasta jest bardzo zaniedbanem i dużo mu jeszcze brakuje do jakiejś europejskości. Właścicielem i kierownikiem tej kuchni jest p. Kierski, b. dyrektor Truskawca.

Prof. Robert Poselt, znany koncertant skrzypcowy, solista w słynnych orkiestrach Lamoureux'go, Szeremetiewa i Litwinowa, po świetnych występach koncertowych w stolicach europejskich, rozpoczyna objazd z koncertami po głównych zdrojowiskach polskich, a więc w Zakopanem, Krynicy, Szczawnicy, Rymanowie, Iwoniczu, Truskawcu itd.

Doroczną wycieczkę po zdrojowiskach rozpoczął Lwowski Chór Akademicki wyjazdem do Truskawca, gdzie w niedzielę (27 go b. m.) dał koncert w sali balowej Domu zdrojowego, ze współudziałem znanego pianisty Tadeusza Müllera, oraz humorysty Marjana Güntnera. Program wokalny wykonał zespół dwudziestu członków Tow., pod batutą dyrygenta Edwarda Jurczyńskiego. Reunion taneczny zgromadził duży zjazd gości z sąsiedniego Drohobycza i Borysławia.

„Wir brauchen hier keine Polen“. Hakatyzm w Sopotach znowu się szorstko zaznaczył w cofnięciu danego artystom polskim Turzańskiemu, Śledzińskiemu i Tracewskiej pozwolenia na koncert w sali »Kurhauzu«, mimo, że d. 18 lipca w zapiskach zarządu figurował już zapowiedziany tam »Liederabend Turzański« i w myśl tego wydrukowano afisze i poczyniono koszty reklamy.

Nagle we wtorek, 15 b. m. zostaje wezwany p. Turzański do kurdyrektora, pana Knobelsdorfa, który mu oświadcza, że wskutek polskiej reklamy odmawia mu sali w Kurhauzie. Nie pomogły perswazje zawiedzionego artysty-śpiewaka. Zaś na uwagę, że przecież polska publiczność zwozi dotąd pieniądze, oświadczone mu: »Wir brauchen hier keine Polen« (nie potrzebujemy tutaj Polaków!).

»Pomimo wszystko — kończy »Gazeta Gdańska«, która opis ten podała — prosimy naszych rodaków, aby się szykanami hata-tystów nie zrażali i do Sopot i ich okolicy przybywali, gdyż wy-brzeże kaszubskie jest nad Bałtykiem najpiękniejsze i tam najwięcej jeszcze mogą materialnie i moralnie wspierać swoich«.

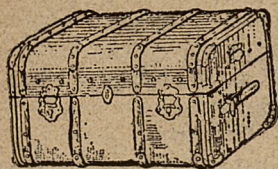
Burze i ulewy w zdrojowiskach dały się najbardziej odczuć w Truskawcu i Rabce w dniach 17. i 18. zm. W pierwszym po oberwaniu chmury rozszalały się zlewy tak gwałtownie, że istną falą wodną zalały źródła.

Cały deptak i park przy łaźniach został zalany potopem wody, spływającej od Truskawca wsi i od rzeczki, płynącej zwykle kornie od Adasiówki. Bruk został w części pozrywany, masą żwiru i kamieni woda niosła ze sobą i zatkała kanały, a zabierając ze sobą ławki, parkany gwałtownie dostała się na pocztę, do

Polecają:
**Kompletne
wyprawy
ślubne.
Piłtina, zefi-
ry, chiffony,
perkalę.
Kokdry.
Materace.
Wkładki
(własnego wyrobu)
Drelichy.
Dreliński li-
bertyne.**

I. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW, PL. KATEDRALNY 2.
TELEFON NR. 1121.

Polecają:
**Pończochy.
Skarpetki.
Bielizna
damska, męska,
dziecinna i dla
niemowląt z hy-
gienicznej materji
„TETRA“
Dywany,
Portjery,
„Kapy“.
Wyprawki
studenckie.
Cenniki
opłatnie.**



Eugeniusz Sławik

Lwów
Akademicka 12

kufry — przybory podróżne — wyroby skórzane — francuska biżuterja
po najniższych cenach.

restauracji Kolońskiego i przerwała komunikację między dwiema stronami zdroju tak że przez dłuższy czas przed ustąpieniem zalewu kursowały powozy i przewożyły kuracjuszków z klubu i od strony Truskawca wsi na drugą stronę od kościółka. Wśród smutnego nastroju rozlanej mętnej wody nie brakło i komicznych chwil, przenoszenia na rękach gości z klubu, gdzie schronili się przed deszczem i ulewą. Dzięki jednak energii zarządu w ciągu nocy posuwano muł i błoto z chodników, tak że w godzinę po powodzi już można było wszędzie dostać się bezpiecznie.

Podobnie i w Rabce, wylała Poniczanka i Raba zrywając chwilowo most między wsią i zakładem. W tym ostatnim szkody nieznaczne. Zakład kąpielowy położony na znacznym wzniesieniu, nie był narażony na niebezpieczeństwo. Ofiarą padła maszyna i turbina do wodociągów, groziło natomiast poważne niebezpieczeństwo składom i hali maszyn pod łazienkami przy źródłach.

Ulewa przyniosła również szkody na pięknie utrzymanych deptakach, wrywając liczne głębokie bruzdy.

Zakopane samo przez się nie ucierpiało od burz i ulew a tylko połączenie jego kolejowe podobnie jak i z Rabką doznało chwilowej przerwy z następowo urządzonym przesiedaniem podróżnych w miejscach przerwanych. Gorzej zaznaczyła się przerwa ruchu towarowego w braku jarzyn i owoców w Zakopanem.

Lw. 120252/913.

Ogłoszenie konkursu

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

sekundariusza w szpitalu powszechnym w Sanoku.

Kandydaci powinni najpóźniej do 21. sierpnia 1913 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

- 1) metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40 roku życia,
- 2) dowodu obywatelstwa austriackiego,
- 3) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z wszechnic Monarchii austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana:

Płaca o rocznych 1200 koron i prawo do trzech pięcioleci po 180 koron.

Stabilizacja na posadzie prowizorycznej nastąpić może po roku gorliwej i użytecznej służby.

We Lwowie dnia 21. lipca 1913.

Piotrowski.

Biuletyn sezonowy z tygodnia.

A) Zdrojowiska i uzdrowiska.

Truskawiec. Z powodzeniem odbył się wieczór humorystyczny Wyrwicza i Isakowicza. Bawią: poseł Riedl, Czajkowski, Krański, Onyszkiewicz, Męciński, marsz. Bohdanowicz Wypogodziło się na stałe. Osób 2965

Burkut. Ciepło i pogodnie. Bawią: Konstanty Krzyżanowski z rodz. z Serpuchowa gub. moskiewskiej. Osób 105

Ojców. (Król. Pol.) Ruch przyjezdnych w ciągłym wzroście nawet w czasie przebytej niepogody. Bawi zespół teatru polskiego z Częstochowy. Bawią: powieściopisarz Reymont, Dr. Kiersnowski, prof. Judycki. Zakład wodolecznicy Dra Kozłowskiego przepełniony. Pogoda ustaliła się. Osób 2000

Jaremcze. Ilość gości stale utrzymuje się na liczbie o połowę mniejszej niż r. z., wiele mieszkań nienajętych, również hotele i restauracje mało uczęszczane. Powodem tego stagnacja finansowa i długotrwałe słoty, stąd i ruch towarzyski mały, wieczorków żadnych. Nadzieja cała na sierpień pogodny. Bawią: Ks. Dr. Górniewicz, dyr. Dr. N. Nittmann, dyr. Rosenfeld, radca dw. Girtler-Kleborn, starosta Girtler-Kleborn, ks. prob. Terlecki, radca dw. Dobiecki, nadradca Adamiak, radca Skopniewicz, Steingraber, dyr. Merunowicz, nadradca Wierzejski, prokurator Vogel i Jurkiewicz, Drowie Edward i Stefan Stencłowie. Od 22 z. m. stała pogoda. Osób 1200

Rymanów-Zdrój. Piękna pogoda i przywrócona komunikacja powiększyły w Zakładzie ruch gości, których wielce zainteresował wybuch ropy na terenie zakładowym. Bawią pp. Urszula Janowa Trzecieska, hr. Antoniowie Potoccy, radca dw. Mieczysław Zaleski. Osób 1850

Rabka. Piękna pogoda. Ciepło. T. +17° C. rano, +29° C. w południe +18° C. wieczorem. Osób 2175

Szczawnica. Ruch duży. Zjazd coraz liczniejszy. Odbył się koncert na rzecz Twa walki z gruźlicą przy wysprzedanej sali, zaś dnia 23/7 obchód 50 rocznicy narodowej. Bawią Roman hr. Walewski z Warszawy, 1 os. z Nowego Yorku z Finlandyi, kilka z głębi Rosji. Pogoda przepiękna, ciepło, t. o 8 r. +16° C. w cień, barometr idzie w górę. Osób 2360

Krynica 5760 osób, **Zegiestów** 457, **Iwonicz** 3314, **Ciechocinek** (Król. Pol.) 9460, **Niemirów** 312, **Huta Korostowska** (wraz z kolonią) 90, **Druskieniki** (Litwa) 9712.

B) Sanatorja i lecznice.

Dra Tarnawskiego Lecznica w Kosowie. Pogoda ustalona. Bawią: poseł Dr. Adam ze Lwowa, radca dworu Biliński i prof. uniwersytecki Chrzanowski z Krakowa, Świątkowski z Warszawy. Osób 212

Dra Kołaczewskiego Zakł. wodoleczn. i Pensjonat w Szczawnicy. Wypogadza się, ciepło. Bawią: J. E. Biskup ks. Wątega z Tarnowa, Dr. Dydyński Ludwik z rodz., Dr. Rosenfeld Józef z Częstochowy. Osób 64

Dra Żurawskiego Zakł. wodoleczn. w Tatarowie. Napływają już liczne zamówienia na sierpień i wrzesień. Zakład zwiedzają często przyjezdni z kordonu i z Wiednia. Bawią lit. Irzykowski z Krakowa, Panenkowski, sekr. Koch i Dr. Jankowski z rodz. ze Lwowa. Osób 40

Pohulanka nad Dźwiną, zakład oftalmiczny Doc. Dra Nociszewskiego. Po częstych burzach i deszczach piękna pogoda. Bawią: ks. Jasiński, Ludwik hr. Zyberg-Plater, p. Szczuka, Krajewski, Czartoryjew. Osób 187

Grodzisk 298, **Dra Zarzyckiego Zakład leczniczy w Krynicy** 67, **Dra Woytkowskiego Zakł. wodoleczn. Kisielka** 35, **Dra Chramca Zakł. wodoleczn. w Zakopanem** (od 1/1) 1108.

Treść Nr. 17: Dr. J. B.: O stracone miliardy polskie. — Dr. Zygmunt Aschkenazy: Helioterapia, kąpiel słonna. — Sprawozdanie administracyjne krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk. — Wiadomości bieżące. — Biuletyn. — 6 ilustracji.

Kuracyjne szynki, higieniczne wędliny

poleca dla letnisk i zdrojowisk

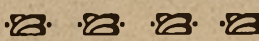
Elektryczna fabryka wyrobów masarskich Krajowego związku dla zbytu bydła we Lwowie

Adres zamówień ul. Zimorowicza 20. Telefon międzymiastowy l. 65. Sklepy we Lwowie: Rynek l. 10, ul. Kościuszki l. 1.

Gdzie mieszkać i jadać najlepiej?

KRYNICA Pensjonat
- WILLA „POD ZEGAREM” (NA GÓRCIE). -

Pensjonat „HELENA”
WE LWOWIE
CHODKIEWICZA 6, (BOCZNA POTOCKIEGO)
W sezonie letnim ceny niższe.

TRUSKAWIEC 
RESTAURACJA I CUKIERNIA ZAKŁADOWA
PIOTRA KOŁOŃSKIEGO

L. 2328.

KONKURS

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 11-go czerwca 1913 L. 94930 rozpisuje się ponowny konkurs na posadę

**lekarza okręgowego dla okręgu
Wojniłów,**

który obejmuje następujące miejscowości: 1) Babin, 2) Ćwitowa, 3) Dołżka, 4) Dołha wojn., 5) Dołpotów, 6) Dubowica, 7) Dąbrowa, 8) Humenów, 9) Łuka, 10) Moszkowce, 11) Medynia, 12) Niegowce, 13) Przewoziec, 14) Perekosy, 15) Serebne, 16) Siwka wojn., 17) Słobódka, 18) Siółko, 19) Studzianka, 20) Tomaszowce, 21) Wojniłów. Razem o ludności 25172.

Siedzibą lekarza jest Wojniłów. Apteka, poczta, urząd telegraficzny w miejscu.

Warunki:

- 1) obywatelstwo austriackie;
- 2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej;
- 3) nieskazitelny charakter;
- 4) znajomość języków krajowych;
- 5) nieprzekroczony wiek lat 40
- 7) praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazą się 2-letnią służbą przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora lub egzaminem fizykalnym.

Do powyższej posady przywiązana jest:

- a) płaca roczna 1000 koron.
- b) ryczałt na objazdy 700 koron rocznie.

Stabilizacja daje prawo do emerytury w myśl ustawy z 12-go maja 1909 Dz. u. kr. Nr 68.

Prócz rozległej praktyki w mieście i okolicy może lekarz okręgowy liczyć na zamianowanie go lekarzem Kasy chorych za osobnem wynagrodzeniem.

Podania należyć udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kałuszu do 15-go sierpnia 1913.

Kałusz, dnia 30-go czerwca 1913.

Wydział powiatowy.

Sekretarz: Wojnar.

Prezes: Henryk Prek.

Księgarnia Gubrynowicza i Syna we Lwowie

poleca nowości wydawnicze

Abraham Wł. prof. Dr. Organizacja kościoła w Polsce do połowy w. XII. wydanie drugie kor. 7:20

— Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi tom I. kor. 8:—

— Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa, wyd. II. wprawione kor. 4:—

Bandurski Wł. ks., Ducha nie gaście, wyd. II. kor. 4:—

Dąbrowski Tomasz ks., Szesnaście kazań o Najśw. Sakramencie kor. 3:—

Feliński L. ks., Konferencje duchowne tom I/II. wyd. II kor. 9:20

— Wiedza chrześcijańska i bezbożna wobec zadań społecznych kor. 4:60.

— Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego kor. 4:60.

Gerstmann A. ks. Dr., O grzesznikach nałogowych, nawrotnych i pozostających w okazji do grzechu, wyd. II. kor. 3:—

— Miscellanea Pastoralne tom I/II kor. 5:20.

Jełowicki A. ks., Kazania na święta Patronów Polskich i na rocznice Narodowe kor. 4:60.

Jeż Mateusz ks., Egzorty do młodzieży szkolnej, wydanie nowe pomnożone kor. 3:60.

Guepin Alfons O., Żywot św. Józafata Kuncewicz męczennika, Arcybiskupa Połockiego kor. 7.

Isakowicz M. I. ks. Arcybiskup, Kazania w wydaniu kompletnem tom I/V kor. 27.

Józefowicz Feliks ks., Egzorty rekolekcyjne i pasyjne kor. 2:50.

Königsdorfer M. ks., Homilie katolickie czyli wykład św. ewangelij tom I/II kor. 6:80.

Vercugse O. Bruno, Przewodnik prawdziwej pobożności tom I/II kor. 8:—

Wagner W. ks., Przygotowanie do pierwszej komunii św. kor. 4:50.

Żukiewicz ks., Św. Jacek Odrowąż, jego życie i czyny kor. 2:40.

Do nabycia we wszystkich polskich księgarniach.

„GIEWONT” Pierwsza krajowa fabryka artystycznych kilimów LWÓW, GRUNWALDZKA 12.

Wyrabia piękne portjery, lambrakiny, lamperje, narzuty na otomany, przykrycia na stoły, dywany na podłogi, wszelkie ozdoby na ściany i t. p. rzeczy artystycznej wartości i wielkiej trwałości. Zamówienia wykonuje się szybko i tanio według żądanych wzorów i we wszelkich żądanych rozmiarach.

„GIEWONT” ma wzory własne prawnie chronione.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo kąpielowy w Galicji, położony 405 m
n. p. m. otoczony lesistymi wzgórzami.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe, mułowe. Wody do picia słone, słono-gorzkie i słynna, moczopędna „Naftusia”. Urządzenia kąpielowe pierwszorzędnego w czterech gmachach łaźniennych. Wziewalnia syst. Wassmutha. Kuracja żółtykowa i mleczna. Mieszkania urządzone z komfortem, oświetlenie elektr. Sala balowa i teatralna, lawn-tennis, czytelnia. Kasyno, znakomita orkiestra. Apteka, kościół, cerkiew, poczta, telegraf i telefon w miejscu. **Wskazania:** niedokrewność, otyłość, cukrzyca, reumatyzm, gicht, rozedma płuc, wszelkie choroby serca, nerek, pęcherza, prostaty, żołądka, kobiece.

Sezon od 15 maja do końca września.

— Stacja kolei w środku Zakładu. —

Objaśnienia udziela Zarząd Zdrojowy.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych, itp. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd. **CENTRALNE OGRZEWANIE** wszelkich systemów i wentylacje. Łaźnie, Zakłady kąpielowe i hydropatyczne.

4 10

Mechaniczne pralnie, Suszarnie dla bielizny, drzewa i t. p. — projektują i wykonują

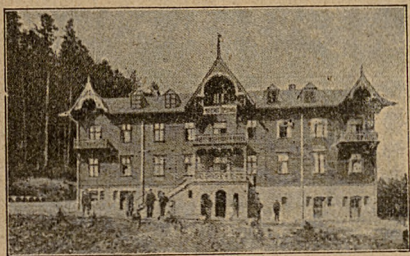
Inż. LEONARD NITSCH i Ska w Krakowie, ul. Kolejowa 1. 18.

LWÓW, UL. FREDRY L. 6 — TEL. 1224.

NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT. — KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

IWONIEZ

Pensjonat dla dzieci i starszych „ZOFIÓWKA“.



Pokoje słoneczne, suche. Kuchnia obfita, higien. pod kontrolą lekarza. Przed willą plac zabaw dla dzieci z pensjonatu. Mieszkanie z utrzymaniem od 8 kor. dziennie, dzieci od 2 K. Prospekty wysyła odwrotnie.

W Krynicy

blisko łaźni pięknie położone : dwie wille (o 50 pokojach) :

Kijowska Brama i Pod zegarem

zalecają się starannem, wygodnem urządzeniem, wzorową usługą, ciszą, wyborem i czystym powietrzem.

Na miejscu PENSJONAT z kuchnią domową po cenach nader przystępnych (od 6 koron wwyż)

Zamówienia pokoi i pensjonatu przyjmuje

Stanisław Kołodziejczyk
w Krynicy Willa „Pod Zegarem“.

RABKA

solanka jodobromowa, 340 m. n. p. m. Znakomity klimat podgórski, śliczne położenie, doskonała komunikacja, bezpośrednie wagony z Krakowa, Lwowa, Warszawy. — Urządzenia postępowe: wodociąg, kanalizacja, elektryczne oświetlenie, łaźienki ogrzewane, mieszkania urządzone doskonale, większość pokoi z piecami.

ŚÓL Rabczańska

— do kąpeli w domu najsilniejsza i najtańsza. —

Informacji udziela ZARZĄD ZAKŁADU KĄPIELOWEGO W RABCE.

PIJCIE TYLKO „ZDROWIE“

WYBORNĄ WODĘ STOŁOWĄ

z fabryki wód mineralnych „Zdrowie“

UL. ZDROWIE 10. NR. TELEFONU 544.

PRZY ZAMÓWIENIACH POWOŁYWAĆ
SIĘ NALEŻY NA „NASZE ZDROJE“

== PENSJONAT LETNI ==
dla chłopców i dziewcząt
od lat 6-ciu do 18-tu.

== „KISTRYNÓWKA“ W RABCE ==

OTWARTY BĘDZIE
PRZEZ
== LIPIEC I SIERPIEŃ. ==

MOTYLE, OWADY, MEDALE MONETY
MARKI POCZTOWE UŻYWANE
wszystkich państw

najtaniej
dostarcza
--firma--

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN

Lwów ul. Ruska 18

najstarszy konce-
sjonowany handel
marek we Lwowie

PRACOWNIA KILIMÓW i
DYWANÓW WSCHODNICH

ZOFII GORECKIEJ

WE LWOWIE PRZY ULICY MĄCZNEJ L. 20

ma na składzie kapy, kilimy ściennie i por-
tjery, przyjmuje też wszelkie zamówienia
w zakres ten wchodzące. - - - - -

PRACOWNIA GORSETÓW
POD FIRMĄ

„GORSET MODERNE“

przeniósł się na ul. AKADEMICKĄ Nr. 3 — drugie piętro — Lwów.

Kupujmy wyłącznie
tylko konserwy
wyrobu krajowego

Fabryki konserw
ZYGmunTA RUCKERA we Lwowie
Spółki z ogr. odp.

Biuro centralne Lwów, 3 Maja l. 19, w Banku przem.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Zamówienia skutecznie się odwrotnie.

PIERWSZ. KRAJOWA
znana zaszczytnie od 30 lat

PRACOWNIA STOLARSKA

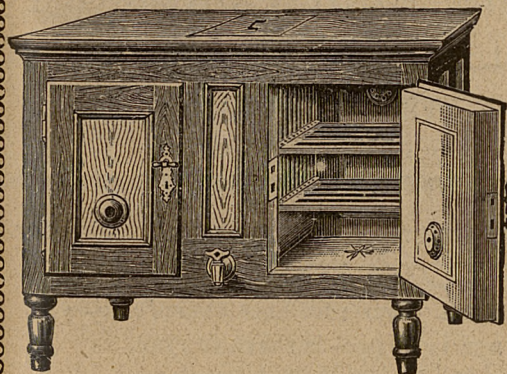
FRANC. TENEROWICZ
we Lwowie, ul. PIEKARSKA 30

prowadzona nadal przez syna — poleca sumiennie wykonane prace przy pomocy maszyn elektrycznych. Przyjmuje zamówienia na wszelkie urządzenia, a więc: salony, sypialnie i jadalnie w różnych stylach. Sklepy, apteki itp., tak wewnątrz, jak zewnątrz urządza z całą umiejętnością. Ze znajomością rzeczy dostarcza szkołom i szpitalom swe wyroby. Sumienność jej znana, a za punktualność firma gwarantuje.

NAJLEPSZA WODA STOŁOWA

„BURKUT“wybitna szczawa alkaliczna, zawierająca bardzo dużo CO₂,
o nader przyjemnym orzeźwiającym, kwasowatym smaku,**ułatwia znakomicie trawienie
działa silnie moczopędnie**

stad bardzo skuteczna

w chorobach nerek, pęcherza i gichcie.**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!****„REWERA“**TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM STANI-
SŁAWOWA I OKOLICYWYCHODZI W STANISŁAWOWIE KAŻDEJ SOBOTY
RANO. — — — ROK III.PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: RO-
CZNIE 6 K, PÓŁROCZNIE 3 K, KWARTALNIE 1-50 K.**Zdrój Burkut**
p. Żabie, stacja kolei WorochłaZakład zdrojowo-kąpielowy i pier-
wszorządna stacja klimatyczna (1012
m.) pośród ogromnych obszarów la-
sów świerkowych i połonin. Kąpiele
mineralne-żelaziste, kąpiele sło-
neczne, rzeczne w Czeremoszu. Zaba-
wy, gry towarzyskie, tenis, kręgielnia,
wycieczki, rybołówstwo (pstrągi) i t. p.
Pensja, utrzymanie z mieszkaniem
50 koron tygodniowo od osoby. Pro-
spekty przesyła odwrotną pocztą*Zarząd Zakładu.*Urządzenia ku-
chenne. Narzędzia
gospodarcze. Na-
rzędzia rękodziel-
nicze. Artykuły no-
żownicze i wszelkie
towary żelazne sta-
le w wielkim wybo-
rze po cenach naj-
niższych poleca:HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH
M. KIERSKI LWÓW, Pasaż Mikolascha.**LECZNICA HYGIENICZNA
Dra A. TARNAWSKIEGO****W KOSOWIE (za Kołomyją), st. kol. Zabło-
tów lub Wyżnica -- -- otwarta do zimy**LECZENIE: wodą, kąpielami słonecznymi, djetą, (także
jarską i postem), gimnastyką zwykłą i oddechową —
w cierpieniach nerwowych, trawienia, przemiany materji
i t. d. oraz przysposabianie do życia hygie-
nicznego.

— MLECZARNIA PRZEWORSKA —
A. Ks. LUBOMIRSKIEGO i ST. Hr. MYCIELSKIEGO
WE LWOWIE, UL. POLNA 25 — POLECA

MASŁO DESEROWE

w przesyłkach pocztowych i kolejowych.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TKACKIEGOStowarzyszenie zarejstr. z ogr. poręką
we LWOWIE, ul. Z. Chrzanowskiej l. 12
zbiorowa organizacja wszystkich stowarzyszeń tka-
ckich w kraju, poleca wszelkie wyroby tkackie jak:
plótna wszelkiego rodzaju, sukna, koce itd.

Ceny konkurencyjne, towar doborowy!

ROK ZAŁOŻENIA 1864

RUDOLF MANN i SYN

LWÓW, TEATRALNA 4.

Zakład ortopedyczny, oraz pracownia bandaży przepuklino-
wych, — pasów brzusznych — gorsetów — sztucznych nóg —
szczudeł — i przyrządów do pielęgnowania chorych. — Skład
towarów gumowych — pończochy gumowe na żyłaki — bez szwu
gotowe i wykonywane na miary.

Maryówka

Lecznica Dra Józefa Zakrzewskiego pod Lwowem

wśród uroczego parku, otoczona rozległymi lasami i znacznymi wzgórzami

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i czę-
ściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już
istniejących licznych urządzeń leczniczych umożliwiających ściśle
indywidualizowanie leczenia, jako typ zasadniczy metodę higieny
życia, wprowadzoną w lecznictwo przez śp. Dra Lahmana.

Lecznica otwarta od 1 maja do połowy października.

ZGŁOSZENIA: MARYÓWKA LWÓW 14
:: Telefon międzymiastowy l. 572 Lwów ::
Prospekty odwrotnie wysyła Dr. Zakrzewski.

Pośredniczy w wyszukiwaniu mieszkań, przewozi rzeczy z kolei
i udziela wszelkich informacji.

KONCESYONOWANE

BIURO DETEKTYWÓW PRYWATNYCH WIKTORA FASTNACHTA

LWÓW, ul. Żulińskiego 1. 11.

ZAJĄTWIA WSZELKIE **SPRAWY DYSKRETNE** TAK W KRAJU JAK I ZAGRANICĄ
PO UMIARKOWANYCH CENACH.

Na sezon obecny poleca Magazyn farb

ALFREDA BEACOCKA Lwów, Kopernika 5.

Lakiery, farby, pokosty, siatki, piłki i rakietki tenisowe, kręgle, huśtawki i przyrządy gimnastyczne.

LEOPOLD REISS

Architekt i upoważniony budowniczy

WE LWOWIE, BIURO: ul. Akademicka L. 26 -- Telefon 1178.

EMANATORYUM RADOWE

Inhalatoryum syst. Dr. Bullinga i Instytut
gimnastyczny Zandera

Leczenie i prześwietlanie promieniami Röntgena.

LUBIEŃ koło LWOWA

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Reumatyzm, artrytyzm, wypociny pozapalne, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, nerwobóle, specjalnie Ischias, porażenia, gruźlicze zapalenia stawów i gruźlicze zapalenia okostne, choroby skórne, i skutki nadużycia ręki, dalek choroby nosa, gardła, krtani i płuc, rozedmę i niektóre rodzaje astmy.

Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, borowinowe, kąpiele z CO₂ à la Nauheim, kąpiele w świetle elektrycznym całe i częściowe, Inhalacje systemem Dr. Bullinga, gimnastyka aparatami Zandera, Röntgenoterapia etc.

Picie i wlewanie Emanacyi radowej.

Zakład elektrycznie oświetlony, łazienki centralnie ogrzane, mieszkania opalone.

Pora kąpielowa od 10 maja do 30 września.

Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr Roman Klęsk. Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna i kościółek w miejscu.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcja Zakładu kąpielowego.

Centralny Związek Mleczarski

stow. zarejestr. z ogr. poręką

ul. Kościelna 4. LWÓW ul. Strzelecka 3.

pocztówkami i w większej ilości
dostarcza

I-a masło deserowe

z mleczarni spółkowych całej Galicyi
po cenach najprzystępniejszych.

Zakład leczniczy Dra Fr. Michalika w Worochcie.

Otwarty przez cały rok, 800 mtr. n. p. m. Otoczony łańcuchem gór. Klimat, zwłaszcza w zimie, bardzo łagodny, Budynek ogniotrwały, według nowoczesnych wymagań higieny i komfortu. Centralne ogrzewanie, wodociągi i elektryczne oświetlenie.

Kąpiele gazowe, **radowe**, powietrzne, werandowanie, gimnastyka, hydro- i elektroterapia.

Kuchnia wzorowa pod dozorem lekarza.

Stacja kolei, poczta i telegraf w miejscu.

Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie opłacone.

Szczawiny alkaliczno-
słone.

SZCZAWNICA

7 źródeł najsilniejszych
w Europie.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materji i choroby nerwowe.

SEZON OD 20 MAJA DO 30 WRZEŚNIA.

Mieszkania i na zimę. Zakład inhalacyjny odnowiony. Zakłady wodolecznicze. Łazienki mineralne. Kąpiele słoneczne. Leżalnie. Mieszkania tanie od K 1:60 począwszy i z komfortem urządzone. Wykwintna restauracja i liczne pensjonaty. W I i III sezonie mieszkania o 20 do 30% tańsze. Lekarz zakładowy Dr. Kalikst Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks tylko wyjątkowe i jedynie w I i III sezonie dopuszczalne. Mieszkania po każdym gościu aparatami formalinowymi desynfekcjonowane. Śmieci i plwociny spalane w piecach specjalnych.

Stacja kolei STARY-SĄCZ i NOWY-TARG. Zgłaszać się o mieszkania i o fiakrów do Zarządu Zdrojowego lub do Komisji Zdrojowej, ewentualnie zajeżdżać po wszelkie informacje. Unikać wszelkich faktorów i dorad fiakrów!

NAJSILNIEJSZE WODY NA CAŁĄ EUROPE!

LECZNICZE: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan
STOŁOWE: najsmaczniejsze alkaliczne, Jan i Stefan.

Wysyłka wód w czasie bezmroźnym w pakach 25, 30 i 50 flaszek, przez Zarząd Zdrojowy. Są też te wody do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach, drogueryjach i w Składnicy wód mineralnych przy Krajowym Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Arnold Werner

we Lwowie, przy ulicy Cichej 1. 1.

najstarsza, bo od 40
lat istniejąca firma

poleca najlepszy towar krajowy
i wykonuje, jak poprzednio, wszelkie
roboty KAFLARSKIE tak
w miejscu, jak i na prowincyi.

JAN MIKSTEIN

NASTĘPCA

LW. 123.493/913

Ogłoszenie konkursu

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs celem nadania posady

sekundariusza w szpitalu powszechnym w Bóbrce.

Kandydaci powinni najpóźniej do 15. sierpnia 1913 wnieść podania wprost do Wydziału krajowego względnie za pośrednictwem właściwej władzy — jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej z dotychczasem:

1) metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40 roku życia,

2) dowodu obywatelstwa austriackiego,

3) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z wszechnic Monarchii austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

a) płaca o rocznych 1000 koron (tysiąc koron),

b) prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 150 kor. rocznie,

c) prawo do emerytury,

d) pomieszkawanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z wiktem w naturze, unormowanym dla lekarzy w szpitalach krajowych oraz opałem i oświetleniem.

Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarunkowym, a wartość wiktów nie może być zamieniona na spłatę w gotówce.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie odpowiedniej służby, może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16. lipca 1913.

Piotrowski

MERAN

Klimatyczne uzdrowisko w niemieckim Tyrolu południowym. Sezon od września do czerwca. Frekwencja 1912/1913 36091 kuracjuszków. W lecie wielki ruch turystyczny w kierunku szczytów Ortlerowskich Alp, doliny Oetz i Dolomitów.

Nowy miejski Zakład leczniczo-kąpielowy:

Sala Zanderowska, Zakład wodoleczniczy, Kąpiele kwasowęglowe i wszystkie lecznicze kąpiele. Pływalnia, Komory pneumatyczne, pełne lecznicze Inhalatorium, Emanatorium radowe, kuracja winogronowa, leczenie wodami mineralnymi — kuracje terenowe, leżalnie na wolnym powietrzu. — Kanalizacja, z 4 wysoko położonych źródeł, miejsca sportowe, międzynarod. wyścigi, koncerty, łowienie pstrągów, wycieczki towarzyskie. 20 pierwszorzędných hoteli, sanatoria, pensjonaty i wille. Orkiestra zdrojowa grywa także wśród lata. Prospekty przysyła darmo Zarząd zdrojowy. (Kurvorstehung). Oddział K. 28.

ZAKŁAD DIETETYCZNY W KRYNICY Dra SKÓRCZEWSKIEGO

otwarty od 15 maja do końca września

100 pokoi gościnnych, 2 sale jadalne, czytelnie, werandy. — 10 morgowy park. — Kanalizacja. — Wodociąg. — Oświetlenie elektryczne. — Leczenie dietetyczne. — Pracownia chemiczno-mikroskopowa. — Leczenie elektryczne, prądy o wysokim napięciu, arsonwallizacja. — Kąpiele czterokomorowe. — Kąpiele świetlne. — Kąpiele gorącym powietrzem. — Roentgen. — Kąpiele słoneczne. — CENY UMIARKOWANE.

Wobec spodziewanego przepełnienia zakładu uprasza się porozumieć uprzednio z zarządem Zakładu pod adresem

Dr. SKÓRCZEWSKI, KRYNICA.

WODA

LECZNICZA I DIETETYCZNA PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

w chorobach pęcherza, nerek i miedniczek nerkowych — przy dolegliwościach w oddawaniu moczu — przy moczołce cukrowej i gichcie — w katarach dróg oddechowych i przewodu pokarmowego

„Stefan” Szczawnicki

Bardzo łatwo strawna — Przyjemna w smaku — w wysokim stopniu moczopędna — zapobiegająca zapaleniu nerek po skarlatynie. — Godna polecenia do stałego używania (z dodatkiem cytryny) szczególnie u osób prowadzących życie biurowe, siedzące, cierpiących na hemoroidy, nieprawidłową przemianę materji, skazę moczową, szczawianową, cukrzycę.

STEFAN znajduje się we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

SKŁAD GŁÓWNY: w Składnicy krajowych wód
Lwów, Romanowicza 9.

Doskonały, zdrowy

materyał budulcowy

pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do nabycia.

Wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Rohatynie.

Wśród lesistych Karpat
wschodnio-południowych
400 n. p. m.

DELATYN

Najsilniejsze zdrojowisko
solankowe o 33% wysycenia

Trzej lekarze zdrojowi: DR. BOGDAŃSKI
--- DR. HARASOWSKI I DR. DOMAŃSKI ---

Od Lwowa 6 g. koleją przez przez Stanisławów. 6 pociągów dziennie, na miejscu dwa dworce: miejski i przystankowy tuż przy łaźniach.

ZAKŁAD KĄPIELI SOLANKOWYCH

NOWE INHALATORJUM

z ulepszonym przyrządem Wassmutha jak w Reichenhall
Dostateczna ilość tanich mieszkań (250—300) pokoi z kuchniami, bez.
Oprócz pensjonatu p. Zofji Tabińskiej dwie restauracje w miejscu,
aprowizacja łatwa, cotygodniowe większe targi.



o 28 kabinach z porcelanowymi wan-
--- nami i wszelkimi wygodami. ---

WARUNKI KLIMATYCZNE PODALPEJSKIE
Przepiękne wycieczki do DORY, JAREMCZA,
MIKULICZYNA, Tatarowa, Worochty, Czarnohory i na stronę węgierską poza Körösmezo. —
Zgłoszenia o mieszkaniu przyjmuje i wyjaśnienia
udziela

ZARZĄD KĄPIELOWY.